Dziś: Kurjer Turystyczny
Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 23 listopada 1934 r. | Nr. 322

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Nota Jugosławji w sprawie zbrodni marsylskiej
Rumunja i Czechosłowacja solidaryzują się z żądaniem Jugosławji.

PARYŻ, 22.11. (PAT). Havas donosi z Genewy: Delegacja jugosłowiańska potwierdziła, iż **pomiędzy ministrami Małej Ententy nastąpiło zupełne porozumienie co do treści i formy wystąpienia rządu białogrodzkiego wobec Ligi Narodów w sprawie zamachu w Marsylji.** Prawdopodobnie minister spraw zagranicznych Jewticz dziś popołudniu złoży w Sekretarjacie Generalnym Ligi notę, która byłaby ogłoszona jutro.

Przedstawiciele Rumunji i Czechosłowacji mają złożyć w Sekretarjacie noty popierające wystąpienie Jugosławji.

Memorandum Jugosławji wraz ze wszystkiemi dokumentami byłoby ogłoszone w sobotę lub w poniedziałek.

GENEWA, 22.11. (PAT). Dziś o godzinie 6 popołudniu delegat Jugosławji Poticz zgłosił się do sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola **i wręczył mu notę Jugosławji, domagającą się rozpatrzenia sprawy zbrodni marsylskiej przez Radę Ligi Narodów na jej najbliższej sesji.** Tekst noty był do ostatniej chwili przeredagowywany.

Po ostatecznem przedyskutowaniu sprawy z ministrem Lavalem w czasie wczorajszego obiadu wydanego na jego cześć przez ministra Titulescu trzej ministrowie Małej Ententy konferowali jeszcze dziś na ten temat między sobą. Dziś wieczorem nastąpić ma złożenie w Sekretarjacie Ligi not rumuńskiej i czechosłowackiej, w której te dwa państwa dadzą wyraz swojej solidarności z żądaniem Jugosławji.

Jugosłowiański memorjał domaga się, aby wyniki śledztwa w sprawie zbrodni marsylskiej zostały złożone za dwa lub 3 dni; obejmuje ono około 45 stron.

POSIEDZENIE W SPRAWIE SAARY

GENEWA, 22.11. (PAT). Przewiduje się obecnie, że nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów w sprawie Saary rozpocznie się we wtorek przyszłego tygodnia.

Dziś w numerze

17 wolnych miejsc
W KOLEGJUM KARDYNAŁÓW.

CITTA DEL VATICANO, 22.11. Prasa omawia możliwość zwołania wkrótce konsystorza, zwracając uwagę, że obecnie po śmierci kardynała Gasparri'ego wakuje 17 kapeluszy kardynalskich. Święte kolegjum, którego plenum wynosi zasadniczo 70 kardynałów, liczy obecnie 53 kardynałów, z których 26 jest Włochami, a 27 cudzoziemcami. Agencja Corrispondenza notuje pogłoskę, że liczba nowych kapeluszy kardynalskich wynieść może 8 lub 9. Termin zwołania konsystorza nie jest jednak znany, zwłaszcza, że zwyczaj częstego zwoływania konsystorza został zaniechany przez papieża Piusa XI.

Minister oświaty
U PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA, 22.11. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym ministra W. R. i O. P. Wacława Jędrzejewicza.

P. Ign. Matuszewski
NA NOWEM STANOWISKU.

WARSZAWA, 22.11 (tel. wł.).

Na podstawie art. 18 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24 październik a.b. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, prezes Rady ministrów powołał b. ministra Ignacego Matuszewskiego na stanowisko przewodniczącego centralnej Komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu, oraz p. Maurycego Jaroszyńskiego na stanowisko zastępcy przewodniczącego tej komisji.

Art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych przewiduje powołanie dla celów oddłużenia i obniżenia kosztów administracji poszczególnych związków samorządowych, komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej przy prezesie Rady ministrów, oraz urzędu rozjemczego do spraw kredytowych samorządu terytorjalnego z siedzibą w Warszawie.

Nowy dowódca
O. K. TORUŃ.

WARSZAWA, 22.11. (tel. wł.) Generał brygady Wiktor Thomme, dowódca 15 dywizji piechoty mianowany został dowódcą O.K. nr. 8 w Toruniu.

Tylko 10 proc. cudzoziemców
W PRZEDSIĘBIORSTWACH FRANCUSKICH.

PARYŻ, 22.11. Komisja pracy w izbie deputowanych po dłuższej dyskusji przyjęła wniosek dep. Daudona, zmieniający ustawę z 12 sierpnia 1932 r. w tym duchu, że w przedsiębiorstwach prywatnych procent zatrudnionych cudzoziemców nie może przekraczać 10 proc., przyczem zależnie od okoliczności stosunek ten może ulec dalszej zmianie.

Zatarg w praskich pismach
SOCJAL - DEMOKRATYCZNYCH.

PRAGA, 22.11. (PAT). W redakcji pism socjal - demokratycznych wybuchł zatarg między redaktorami, a wydawnictwem z powodu wypowiedzenia umów 5 redaktorom, zasłużonym pracownikom partyjnym. Grozi ewentualność strajku dziennikarzy, o ile spór nie zostanie załagodzony. Prasa tutejsza w ostrych słowach potępia postępowanie wydawnictwa socjal - demokratycznego, które wyrzuca na bruk ludzi zasłużonych dla dziennikarstwa i jego prasy.

CO PISZĄ W BERLINIE
O MINISTRZE BECKU?

BERLIN, 22.11. — Korespondent warszawski „Voelkischer Beobachter" zwraca uwagę na fakt, że min. Beck nie bierze udziału w sesji listopadowej Ligi Narodów. „Voelkischer Beobachter" uważa to za demonstracyjną rezerwę Polski wobec Ligi Narodów. Korespondent twierdzi, że fakt ten jest tembardziej znamienny, że francuski minister spraw zagranicznych, Laval, chciał z min. Beckiem nawiązać kontakt w Genewie. Pozatem decyzja ta miała być wywołana tem, że Benesz, który, jak twierdzi korespondent, nie posiada w Polsce sympatji, przewodniczyć będzie sesji genewskiej.

Domysły korespondenta „Voelkischer Beobachter" nie wydają się trafne, jeśli oparte są także na fałszywej informacji o przewodnictwie na sesji genewskiej. Min. Benesz otworzył pierwsze posiedzenie, jako urzędujący przewodniczący Rady Ligi, poczem wybrano przewodniczącym Zgromadzenia delegata Meksyku Castillo Najera.

Skazanie terorystów
JAPOŃSKICH.

TOKIO, 22.11. (PAT). Dzisiaj zakończył się wielki proces 13 członków terorystycznej organizacji „Braterstwo Krwi". Prokurator domagał się dla oskarżonych wyroku śmierci. Sąd wydał wyrok łagodniejszy, skazujący 3 oskarżonych na karę dożywotniego więzienia a resztę na karę więzienia od 3 do 15 lat. Organizacja terorystyczna „Braterstwo Krwi" — według agencji Rengo — dążyła do przewrotu.

ROZMOWY POLSKO-LITEWSKIE
NA TEMAT POROZUMIENIA.

WARSZAWA, 22.11 (tel. wł.). Jak już donosiliśmy, marsz. Piłsudski w towarzystwie lekarza osobistego płk. dr. Woyczyńskiego przybył do Wilna i zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym. W Wilnie bawi również b. premjer Aleksander Prystor, który przed kilku miesiącami jeździł do stolicy Litwy, Kowna.

W związku z tem w kołach politycznych krążą pogłoski, że nanowo rozpoczęte zostaną rozmowy na temat doprowadzenia do porozumienia między Polską i Litwą. W kołach politycznych wskazują na odprężenie w stosunkach polsko - litewskich i, że dziś są odpowiednie warunki do rozmów polsko-litewskich.

Podobno czynniki zewnętrzne, które przed paru miesiącami przeszkadzały porozumieniu polsko - litewskiemu, dziś są życzliwie ustosunkowane do idei porozumienia polsko - litewskiego.

GRA WOJENNA.

WILNO, 22.11. (PAT). Marszałek Piłsudski spędził dzień wczorajszy w towarzystwie rodzinnem. Pod wieczór rozpoczął marszałek Piłsudski grę wojenną z wyższymi oficerami.

2 miljardy
FAŁSZYWYCH DOLARÓW.

NOWY JORK, 22.11. (PAT). Policja federalna zlikwidowała wielką bandę fałszerzy banknotów, która od szeregu lat działała na obszarze Stanów Zjednoczonych. Dotychczas aresztowano jedną kobietę i jedenastu mężczyzn.

Jak utrzymują banda ta w ciągu kilku lat puściła w obieg fałszywe banknoty na sumę około dwóch miljardów dolarów.

Przed podjęciem rokowań
w sprawie paktu wschodniego.

PARYŻ, 22.11. (PAT). Agencja Havas'a donosi, że minister Laval powrócił do Paryża.

Laval zajmie się odpowiedzią na notę Polski w sprawie paktu wschodniego. W odpowiedzi tej Francja wyrazić ma nadzieję na rychłe podjęcie rokowań z pewnemi szansami dojścia do porozumienia.

W każdym razie — jak donosi agencja — można być pewnym, że odpowiedź jest tak zredagowana, iż **Polska nie będzie miała żadnych wątpliwości co do uczuć Francji w stosunku do swej sojuszniczki.**

Werbunek do milicji
W ZAGŁĘBIU SAARY.

Wobec zbliżającego się terminu plebiscytu w zagłębiu Saary w kołach dyplomatycznych mówi się o formowaniu lokalnej milicji, znajdującej się pod rozkazami prezesa tymczasowej komisji rządzącej, p. Knox'a. Werbunek do tej milicji idzie bardzo opornie.

Poszczególne państwa w trosce o ścisłą neutralność zapatrują się niechętnie na wstępowanie ich obywateli do tej milicji. Szwajcarja np. zawiadomiła prezydenta Knox'a, aby obywateli szwajcarskich nie przyjmował do milicji.

Estonja, w której rozpoczęto werbunek milicjantów dla Saary oświadczyła, że uważa udział Estończyków w tej milicji za niepożądany.

Wśród zgłoszonych dotychczas 700 kandydatów jest 200 obywateli polskich, są także i obywatele Litwy.

Czynniki miarodajne polskie dotychczas nie zajęły oficjalnie stanowiska w sprawie werbunku do milicji zagłębia Saary.

Zwiększenie wydatków
na obronę Francji.

PARYŻ, 22.11. — Komisja wojskowa izby deputowanych po zapoznaniu się ze sprawozdaniem deputowanego Archimbaud, który motywował konieczność podniesienia budżetu wojskowego na rok 1935 w związku ze zbrojeniami niemieckiemi, chwaliła podwyższyć budżet ministerstwa o sumę 300 miljonów franków.

Suma ta była skreślona z budżetu na rok 1935 na skutek zarządzeń oszczędnościowych. Będzie ona przeznaczona na odnowienie materjału wojennego i specjalne konstrukcje.

OSTRY ZATARG
w Warszawskiem Towarzystwie Ubezpieczeniowem.

Najniespodziewaniej w świecie wybuchła afera, która może mieć bardzo daleko idące konsekwencje. Oto wybuchł ostry zatarg z Warszawskiem Towarzystwie Ubezpieczeń. Tło zatargu jest następujące:

Od pewnego czasu istniały różnice zdań między prezesem zarządu tego towarzystwa, A. Wieniawskim, a wiceprezesem zarządu i głównym akcjonarjuszem, który w tej chwili skupia w swych rękach około 78 proc. jego akcyj, Amanjaszem Einhornem.

110.000 ZŁ. NAPEWNO...

Zatarg, który pierwotnie dotyczył kwestji wysokości dywidendy i poborów Einhorna, niespodziewanie się zaostrzył, gdy wyszło na jaw, że Einhorn pobierał wysoką prowizję od szwajcarskiego towarzystwa asekuracyjnego, za to że towarzystwo to zawierało reasekuracyjne umowy z Warszawskiem Towarzystwem Ubezpieczeń. Oczywiście takiego postępowania nie można uznać za właściwe i całkiem fair, gdyż korzyści, które powinny były przypaść w udziale całemu towarzystwu, przypadały wyłącznie Einhornowi.

Warto tu zauważyć, że Einhorn posiada większość udziałów w 5 innych towarzystwach ubezpieczeń, a m.: „Florjanka", „Port", „Europejskie Tow. Ubezpieczeń bagaży", „Patrja" oraz „Vita" i „Krakowskie".

Wszystkie te instytucje zawierały umowy reasekuracyjne ze szwajcarskiem towarzystwem reasekuracyjnem za pośrednictwem Einhorna.

Narazie stwierdzono pobieranie prowizji od umów zawartych przez Warszawskie Tow. Ubezpieczeń. W ostatnim roku prowizje te wyniosły około 110 tysięcy zł. A umowy takie zawierano od lat pięciu za pośrednictwem Einhorna!

A MOŻE 1.080 TYS. ZŁ.

Poza tem Einhorn pobierał jako wiceprezes zarządu stałe uposażenie w wysokości 70.000 zł. rocznie, a zatem prócz normalnej dywidendy Einhorn zarabiał na Warszawskiem Towarzystwie Ubezp. 180.000 zł. rocznie. Czy takie same interesy robił i na innych przedsiębiorstwach, należących do jego koncernu? Gdyby tak było istotnie, to zyski p. Einhorna wynosiłyby rocznie wcale pokaźną sumkę 1.080.000 zł. nie licząc dywidendy.

Miarą znaczenia gospodarczego całego koncernu Einhorna może być fakt, że jego rezerwy wynosiły blisko 50 miljonów zł.

Gdy wyszła na jaw sprawa prowizji, ustąpił najpierw na znak protestu zarząd Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń w osobach A. Wieniawskiego, sen. Łaryszewicza i prof. Trepki, a przedwczoraj zrezygnowała rada nadzorcza, złożona z pp. C. Klarnera, dr. Hilchena, pos. Hołyńskiego, prof. Kostaneckiego i J. Machnickiego. Nie zrezygnowali tylko trzej członkowie rady, pp. Dickstein, Kronenberg i Natanson.

KARJERA EINHORNA

Na zakończenie musimy podać kilka słów informacji o p. Einhornie. Nabywszy przed pięciu laty od Banku Handlowego portfel akcyj Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń, Einhorn, już przedtem bardzo zamożny, dochodzi krok po kroku do opanowania całego szeregu towarzystw ubezpieczeniowych. W opanowanych przez siebie towarzystwach, powoli usuwa dawnych kierowników, a wprowadza swoich ludzi, których nazwiska mówią same za siebie: H. Ritterman, M. Lijental, Marceli Einhorn (syn) i t. d. Koncern Einhorna opierał się w swej działalności na dwóch towarzystwach reasekuracyjnych, szwajcarskiem i monachijskiem, od których był silnie uzależniony, reasekurując w nich swój portfel w wysokości 70 — 80 proc. W ten sposób koncern Einhorna tracił swą samodzielność na rzecz kapitału zagranicznego.

Niewątpliwie sprawa Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń nie skończy się na ustąpieniu zarządu i radcy. Będzie ona miała daleko idące konsekwencje.

Zaślubiny ks. Jerzego
z ks. Maryną grecką.



W związku ze zbliżającą się datą ślubu księcia Jerzego angielskiego z księżniczką Maryną w angielskich wytwórniach cylindrów panuje gorączkowy ruch. Każdy „szanujący się" gentleman pragnie bowiem wystąpić w tym uroczystym dniu w nieskazitelnym, nowym cylindrze.

LONDYN, 22.11. (PAT). Narzeczona najmłodszego syna angielskiej pary królewskiej, księcia Jerzego, noszącego tytuł księcia Kentu, księżniczka grecka Maryna, przybyła dziś popołudniu do Londynu w towarzystwie swoich rodziców: ks. Mikołaja greckiego i księżny Heleny, która jest wielką księżniczką rosyjską, córką wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Towarzyszyły im ponadto: starsza siostra księżniczki Maryny, księżna Olga, która jest żoną ks. regenta Pawła jugosłowiańskiego oraz młodsza jej siostra Wiera, wraz z mężem ks. Toerring - Jetenbach z dawnego bawarskiego domu panującego. Na dworcu Victoria oczekiwała dostojnych gości cała rodzina królewska z królem Jerzym i królową Marją na czele.

Niezliczone tłumy, mimo ciemności, spowodowanych gęstą mgłą, zebrały się na dworcu i wiwatowały na cześć młodej pary. Również cała droga od dworca Victorii, aż do pałacu królewskiego, w którym goście zamieszkali, wypełniona była rozentuzjazmowaną publicznością. Kilka tysięcy osób wytrwale oczekiwało przed pałacem Buckingham na ukazanie się księżniczki Maryny i ks. Kentu na balkonie pałacu.

Codziennie aż do dnia ślubu, który wyznaczono na 29 listopada r.b., napływać będą do Londynu goście z całego świata. Szereg ukoronowanych głów i członków obcych rodzin królewskich zjedzie do Londynu na te uroczystości. Wśród gości królewskich, którzy zamieszkają w pałacu Buckingham, znajdować się będą król i królowa duńska, królowa norweska, wielki książę Cyryl, pretendent do tronu Romanowych z małżonką i córką, książę Jerzy i księżna Marja grecka z córkami, ks. Waldemar duński i szereg innych. Regent jugosłowiański ks. Paweł przybędzie do Londynu w sobotę.

Księżniczka Maryna brać będzie ślub w opactwie westminsterskiem w towarzystwie 8 druchen, któremi będą: następczyni tronu holenderskiego księżniczka Juljana, wielka księżniczka Kira, córka ks. Cyryla, księżniczki greckie Irena, Katarzyna i Eugenja, córka ks. Yorku i wnuczka królewska księżniczka Elżbieta i siostrzenica króla angielskiego Iris Mountbatten i Mary Cambridge.

Z okazji ślubu odbędą się w przyszłym tygodniu w pałacu buckinghamskim dwa wielkie bankiety dworskie, a po jednym z tych bankietów odbędzie się raut dla 800 zaproszonych gości. Oprócz ślubu, udzielonego w opactwie westminsterskiem przez arcybiskupa Canterbury, młoda para weźmie również, ze względu na grecko - prawosławne wyznanie księżniczki Maryny, specjalny ślub według rytuału grecko-prawosławnego w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham.

Po aresztowaniu
BURMISTRZA OTWOCKA.

WARSZAWA, 22.11 (tel. wł.). W związku z wykryciem nadużyć, popełnionych przez b. burmistrza Otwocka, M. Górzyńskiego, powołano specjalnych ekspertów do zbadania ksiąg handlowych.

Księgi te przewieziono samochodem ciężarowym do Warszawy, gdzie będą zbadane. Niewątpliwie badanie ujawni nowe szczegóły przestępczej działalności Górzyńskiego.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

43

— Mój panie, czego pan właściwie ode mnie chce? — zniecierpliwił się bezceremonjalnie Alwicz, który od pierwszego spotkania powziął do poety nieprzezwyciężoną antypatję.

Ten wzdrygnął się nerwowo, jak dziecko, zaskoczone na psocie.

— Ach, nic. Ja tylko mam do pana zaufanie. W cierpieniu odczuwa się potrzebę zwierzeń. Są ludzie, którzy wszystko zamykają w sobie. Ja nie potrafię.

Alwicz szedł wielkiemi krokami, milcząc. Poeta musiał go chwilami doganiać.

— Pan rozumie, że taki człowiek jak ja, powiedziałbym, upośledzony przez naturę, nie może mieć szans u pięknej kobiety. Jestem w rozterce. Godność własna nakazywałaby mi wyjechać, cóż kiedy serce trzyma. Co mi pan radzi? — zapytał podstępnie.

Alwicz stracił cierpliwość.

— Co ja mam panu radzić? Co mnie obchodzą pańskie rozterki?

— Przepraszam pana. Więc radzi mi pan odstać?

— Zostawaj pan, albo wyjeżdżaj na złamanie karku. Co mnie do tego?

— Więc pan woli, żebym wyjechał?

Alwicz chciał powiedzieć: „No chyba" i spostrzegł się.

— Czy ja pana wypędzam? — zapytał z pasją, przystając. — Ani wolę, ani nie wolę. Jedno sobie tylko wypraszam: pańskie zwierzenia.

Doskonale wiedział, o co „pieczeniarzowi" chodziło, ale udawał, że nie rozumie, żeby wogóle nie dopuścić do omawiania tej sprawy. Był wściekły i na niego, i na Betę. Uważałby sobie za uchybienie stawać w jednym rzędzie z takim Pokornym, a za hańbę uchodzić za konkurenta bądź co bądź jeszcze bardzo zamożnej panny, on sproletaryzowany inteligent.

Amadeusz zrozumiał go naopak. Fakt, że Alwicz nie chciał z nim mówić, wytłumaczył sobie w ten sposób, że tamten czuł się już panem sytuacji i nie uważał za potrzebne przejmować się jego współzawodnictwem. Poprostu opędził się jak od natrętnej muchy.

Rozstali się niemal wrogo, i Alwicz pośpieszył ku swemu przeznaczeniu, a poeta zawrócił do wsi.

ROZDZIAŁ XI.

Beta dowiedziała się o wypadku Alwicza z dużem opóźnieniem, bo dopiero o dziesiątej wieczorem. Październa dał znać do pałacu i stary Wyżkoroński pojechał zaraz na miejsce z synem, nic nie mówiąc paniom. Komorscy byli w mieście. Amadeusz, zamknięty w swoim pokoju, krył przed Bogiem i sobą prawdę własnych uczuć. Dowiedział się od Lolika. Beta, wzburzona tem, że Alwicz nie zjawił się na obiad, przechodziła znów gehennę zazdrości, obrazy i podejrzeń. Pomimo zimnego temperamentu była zdolna do bardzo gwałtownych uczuć z wyłączeniem miłości. Nigdy nie kochała naprawdę i nie umiałaby kochać. Miewała tylko bardzo gwałtowne kaprysy. Poprostu uderzało jej do głowy. Poznawszy młodego, przystojnego mężczyznę, ogłaszała go swoim ideałem. A jeżeli jeszcze był bogaty, czy sławny, czy utytułowany, to już zachwytom nie było końca. Przypisywała mu z miejsca wszelkie możliwe cnoty i przymioty i usiłowała przywłaszczyć sobie jako asystenta lub konkurenta. Kto jej nie znał, a zobaczył pierwszy raz przy flircie, myślał, że to kobieta z płomieni. Ale wyszukany patos jej mowy zdradzał prędko sztuczność uczuć. Do ich gwałtowności przyczyniał się chroniczny brak powodzenia. Była zawsze święcie oburzona, że ktoś śmiał ją ignorować i przekładać nad nią panny, z któremi przyjaźń uważałaby za kompromitację towarzyską. Wiary w siebie miała aż nadto. Jeden tylko osobisty brak doskwierał jej bardzo boleśnie, mianowicie brak tytułu. Wyżkorońscy z Wielkich Wyżkoron mieli tytuł. Linja, z której ona pochodziła, nie miała. Toteż Beta nie mogła darować ojcu, że nie był swoim własnym utytułowanym kuzynem. Nadrabiała niesprawiedliwość losu niemiłosierną dumą, której starczyłoby na obdzielenie dziesięciu królowych.

D. c. n.

CO BĘDZIE WIOSNĄ 1935 ROKU?

Od kilku dni prasa całego świata poświęca wiele uwagi sensacyjnemu artykułowi znanego dziennikarza Warda Price'a, drukowanemu w „Daily Mail“ z dn. 12 listopada rb.

W korespondencji z Pragi pisze on, że w r. 1935 Europa przejdzie superkryzys.

Skąd czerpie Price swoje informacje i czem uzasadnia ten pogląd?

Wiadomości miał uzyskać od jednego z najpoważniejszych polityków europejskich, doskonale zorjentowanego w bieżącym układzie sił i stosunków politycznych. Jeżeli zważymy, że korespondencja była pisana z Pragi, należy przypuszczać, że chodzi tu o Benesza.

Jak przedstawiają się proroctwa Price — Benesz?

Na wiosnę 1935 roku upadną podstawy, na których opiera się pokój w Europie. Wprawdzie autor tych proroctw nie chce przez to powiedzieć, że wybuchnie wojna, ale że zajdą te wszystkie okoliczności, które ją umożliwią.

Na najbliższą wiosnę Niemcy będą całkowicie gotowe do wojny. Ich ludzki materjał wojskowy będzie przedstawiał się znakomicie. Obok 300.000 ludzi, zawodowo służących w armji i oddanych rzemiosłu wojskowemu, Niemcy będą posiadały zmilitaryzowane, świetnie wyszkolone i przygotowane do akcji, nawet w pierwszych szeregach frontowych, rezerwy. Siły te będą zdolne do wypełniania wszelkich luk, powstałych w czasie walki.

Niemcy będą posiadały wiosną przyszłego roku całkowite wyposażenie w sprzęt wojenny i to wyposażenie, stojące na najwyższym poziomie współczesnej techniki. Będą posiadały tanki, armaty, karabiny maszynowe, a ponadto świetnie przygotowany do produkcji przemysł chemiczny oraz fabrykację broni i materjałów wybuchowych.

Lotnictwo niemieckie będzie w zupełności gotowe do rozpoczęcia akcji zaczepnej. Jego siła agresji będzie olbrzymia. Wielkie kadry wyszkolonych wojskowo pilotów dopomogą do uruchomienia groźnej armji powietrznej.

Nowa strategja wojenna, której Niemcy są wyznawcami i którą zapewne nowej wojnie zechcą zastosować, stawia za cel zniszczenie przeciwnika przez zdezorganizowanie jego głównych centrów organizacyjnych centrów zaopatrzenia oraz ogromnych zbiorowisk ludności cywilnej. Te ośrodki w pierwszym rzędzie będą atakowane przez wojska niemieckie.

Gdyby jednak okazało się koniecznem operowanie wielomiljonowemi masami żołnierza, bądź tow sensie przeprowadzania długotrwałej akcji terenowej, bądź też w sensie jej uzupełniającego działania, Niemcy i te siły będą posiadały w dostatecznej mierze. Przecież już dziś posiadają 3 miljony ludzi gotowych do akcji: miljon członków S. S. i 2 miljony członków S. A., których potrafią zmobilizować w ciągu trzech dni, podczas gdy Francja, Włochy, czy Anglja mogą dokonać mobilizacji w podobnych rozmiarach zaledwie w trzy tygodnie.

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że proroctwa Price — Benesz mają się rzeczywiście spełnić wiosną 1935 r. Ich możliwości zależą w znacznej mierze od szeregu warunków. W każdym razie są one przerażająco groźne i wobec coraz to nowych danych, ilustrujących rzeczywisty stan zbrojeń niemieckich, są szczególnie poważnem ostrzeżeniem.



Nowy burmistrz Londynu (lord major) sir Steffen Killik na przeglądzie pułku stacjonowanego w Londynie.



WAŻNE ZMIANY

w naczelnem dowództwie francuskiem.

Spoczątkiem przyszłego roku zajdą poważne przesunięcia na naczelnych stanowiskach armji francuskiej w związku z **dojściem generała Weyganda do granicy wieku 68 lat.** Już w roku 1932 przyznała specjalna ustawa parlamentu gen. Weygandowi w uznaniu wysokich jego zasług prawo do stanowiska aktywnego generała aż do końca życia. Granica wieku obowiązuje jednak na posterunku wiceprezesa najwyższej rady wojennej.

Otwiera się pytanie, **czy nie należałoby przeprowadzić przy tej okazji reformy najwyższych władz wojskowych we Francji i zjednoczyć,** jak to było w r. 1914 za gen. Joffre'a, wiceprezydenturę rady wojennej z szefostwem sztabu generalnego. Według doniesienia prasy paryskiej wiecej jednak przemawia za tem, że dotychczasowa sytuacja zostanie utrzymana, a w takim razie obecny szef sztabu generalnego i członek rady wojennej, gen. Gamelin, stałby się wiceprezydentem tej rady na miejsce gen. Weyganda.

Gen. Gamelin, urodzony w 1872 r., był na początku wojny światowej **bliskim współpracownikiem Joffre'a** w bitwie nad Marną. Następnie kierował trzecim oddziałem kwatery głównej, później dowodził brygadą strzelców alpejskich. Jako generał brygady był szefem sztabu generalnego grupy armji Micheler w r. 1917 a następnie dowodził 9 dywizją piechoty. **Rozkazy gen. Gamelin odznaczają się niezwykłą jasnością i precyzją,** dlatego służą jeszcze dziś jako wzór w nauce taktyki. Po wojnie sprawował gen. Gamelin przez 6 lat kierownictwo misji wojskowej w Brazylji, następnie przejął po generale Sarrail'u dowództwo wojsk w Lewancie. W r. 1931 mianowany został szefem sztabu generalnego armji.

Stanowisko, opróżnione przez gen. Gamelin, **ma być odane gen. Georges członkowi rady wojennej,** głośnemu ostatnio przez otrzymanie rany w czasie zamachu marsylskiego. Gen. Georges uchodzi za wybitną osobistość w francuskim korpusie oficerskim.

Z DNIA

P. STPICZYŃSKI NIE REZYGNUJE...

Równocześnie p. Stpiczyński wraca w „Kurjerze Porannym“ do tej sprawy... Drukuje więc list prywatny, który otrzymał od p. min. Wacława Jędrzejewicza („Przeczytałem Twą notatkę...“), w którym mieści się zapewnienie, że władze szkolne zwalczają i będą zwalczały bicie dzieci w szkole. Przytoczywszy dalej szereg listów od nauczycieli, że się w szkole dzieci bije, p. Stpiczyński oświadcza:

— Być może dla kogoś sprawa stosunku do dziecka, metod wychowawczych, losu nauczyciela, a wraz z nim i szkoły — słowem wielki szmat problemu jutra Rzeczypospolitej, nie przedstawia znaczenia. W naszem przekonaniu jest to problem kluczowy w planowaniu owego jutra i bynajmniej nie zamierzamy rezygnować z współdziałania nad jego badaniem i rozwiązywaniem.

„ROSYJSKI JUDASZ“.

Na marginesie książki Borysa Nikołajewskiego.

Ruch antyżydowski ostatnich czasów spowodował reakcję, która często przybiera formę chwalenia się tem, co Żydzi działali dla ludzkości, jakich wydali znakomitych polityków, filozofów, wynalazców, artystów. Tej plutarchowskiej ście działalności warto przeciwstawić — antyplutarcha.

Wyszła niedawno książka Borysa Nikołajewskiego, **„Azef, rosyjski Judasz“.** Przytoczmy za nią zarys życia i czynów tej dziś naogół zapomnianej znakomitości żydowskiej.

Jarno (pod takiem imieniem występował w świecie) **Azew urodził się jako syn żydowskiego krawca.** Ojciec, człowiek pracowity i zapobiegliwy, zdołał dać mu jakie takie wykształcenie. Młody człowiek nie miał ochoty wziąć się do żadnej pracy. Trochę zajmował się propagandą rewolucyjną. Ale czuł się powołanym do większych rzeczy i pragnął poznać szeroki świat. W r. 1892 licząc lat 23, ukradł 800 rubli i uciekł zagranicę.

Osiadł w Darmsztadzie, gdzie **istniała kolonja rewolucjonistów rosyjskich, z którą wszedł w stosunki.** Ale środki wyczerpały się i wtedy Azew zwrócił się do petersburskiej policji, oświadczając policji gotowość składania stałych raportów o emigrantach. Ofertę przyjęto i wyznaczono szpiegowi skromną miesięczną płacę 50 rubli. Przyszła znakomitość zaczęła od małego, nie zrażając się i konsekwentnie dążąc do polepszenia bytu.

Trzeba było pozyskać zaufanie rewolucjonistów, głosząc hasła skrajne i nawet biorąc udział w podziemnej robocie. Azew nie wahał się i pokazał, że nie lubi nic robić połowicznie. W pierwszych latach XX w. **doszedł do stanowiska wodza terrorystów socjalno - demokratycznych.** Wkrótce przekonał się, że działalność ta przynosi takie same dochody jak i emocje, jak tajna służba policyjna i że jedno z drugiem da się doskonale pogodzić, owszem, że jedno ułatwia drugie. Organizował tedy zamachy, **przeważnie osiągając zamierzony skutek,** a równocześnie co pewien czas wydawał władzom pewną ilość kolegów. On to stał na czele morderców Plehwego i W. ks. Sergjusza. Naturalnie rewolucjoniści mieli do niego nieograniczone zaufanie. Lecz znalazł się człowiek, który powziął podejrzenia. Był to Burcew.

Z niesłychaną wytrwałością zapobiegliwością i sprytem **zaczął on gromadzić dowody.** Szpieg miał teraz na swych piętach drugiego szpiega, działającego w imię idei. Poczuł coś jednak, a że miał już olbrzymi majątek, postanowił usunąć się w zacisze życia prywatnego, a raczej zniknąć tak, aby go trudno było znaleźć. W towarzystwie artystki kabaretowej, którą Nikołajewski z kurtuazji nazywa panią N. (choć podaje jej pseudonim sceniczny i dołącza dwie fotografje) Azew znowu ruszył w świat. Nie zatrzymywał się nigdzie na dłużej i ustawicznie zmieniał nazwisko. **Mina Burcewa wybuchła już była i groziła zemstą.**

Azew traktował swoją przeszłość cynicznie. Twierdził, że należał do dwóch światów — do policji i do organizacji rewolucyjnej. Musiał tu i tam spełniać obowiązki, ale działalność rewolucyjna była bliższa jego sercu. **Miał też do Burcewa pretensje, że ten przeszkodził mu w dokonaniu wielkich rzeczy.** „Gdybyś mnie nie był zdemaskował, byłbym zgładził samego cara“! powiedział mu z wyrzutem, gdy spotkali się później w okolicznościach, w których Burcew nie mógł nic przedsięwziąć przeciw zdrajcy.

Pogodziwszy się z losem, Azew osiadł w Berlinie, jako makler giełdowy. Powodziło mu się dobrze, aż do czasu wybuchu wojny. Wówczas Niemcy internowały go. Stary szpieg sądził, że w nim wietrzą agenta Rosji, ale po jakimś czasie przekonał się, że postanowili go unieszkodliwić jako niebezpiecznego terorystę. Rozchorował się ze zgryzoty, od tego czasu stracił humor i pewność siebie. Zresztą wstrząśnienia finansowe wielkiej wojny odbiły się i na majątku.

Azew wyszedł na wolność jako złamany człowiek i umarł wkrótce potem z wiosną 1918 r.

Nikołajewski dobrze spełnił swe zadanie, gdyż zbadał wszelkie dokumenty i zasięgnął informacji od wszystkich ludzi, jacy kiedykolwiek spotykali się z Azewem — czy to jako rewolucjoniści, czy jako funkcjonarjusze policji rosyjskiej. Rezultatem jest szczegółowy, dokładny i autentyczny życiorys, mogący posłużyć za wzór dalszym Antyplutarchom.

„Wiadomości Literackie“

ZAKAZANE W WOJSKU.

Dowódca Okręgu Korpusu nr. V w Krakowie gen. Łuczyński wydał następujący rozkaz: „Wobec tendencyjnego zohydzania wojska a zwłaszcza oficerów i podoficerów na łamach „Wiadomości Literackich“ — zakazuje prenumerować i kolportować ten tygodnik w instytucjach wojskowych na obszarze D. O. K. Rozkaz ten ma być wywieszony do końca roku 1935 we wszystkich kasynach, jadłodajniach, świetlicach i czytelniach wojskowych na widocznem miejscu“.

Rozkaz otrzymały do wykonania wszystkie oddziały i instytucje wojskowe O. K. nr. V, nadto podano go do wiadomości władzom wojewódzkim sądowym, szkolnym oraz wszystkim organizacjom b. wojskowych.

O pomoc
dla kształcącej się młodzieży.

Społeczeństwo Zagłębia naszego, zdaje sobie najdokładniej sprawę z trudności materjalnych, z jakiemi borykają się Koła opieki przy miejscowych zakładach naukowych. Zakłady te walczą z poważnemi brakami. Zdolność płatnicza, uczęszczających do szkół, zmniejsza się z roku na rok, przy jednoczesnem zwiększaniu się frekwencji młodzieży. Potrzeby szkół rosną. W tych warunkach Koła opieki mają do spełnienia niełatwe zadanie.

Na ten temat — z tytułu mego udziału w pracach zarządu Koła opieki przy państwowem gimnazjum im. Stanisława Staszica w Sosnowcu — czuję się powołanym do napisania słów kilku, pod kątem potrzeb tej uczelni.

Młodzież, uczęszczająca do gimnazjum im. Staszica, rekrutuje się, w znacznym odsetku ze sfer ubogich. Młodzieży tych sfer nietylko nie stać na opłacanie taksy administracyjnej, lecz trzeba jej przyjść z pomocą w nabywaniu podręczników, a także w dożywianiu i odzieniu. Również baczyć należy, by młodzież ta miała zapewniony wyjazd na kolonje letnie i obozy harcerskie.

Niezależnie od tych elementarnych — z punktu widzenia zadań Koła opieki — potrzeb bezpośrednich, Koło to winno przyjść z pomocą gimnazjum w dziedzinie utrzymania niektórych jego urządzeń i pomocy szkolnych, oraz w nabywaniu nowych, licząc się także z zaprojektowanemi przez dyrekcję gimnazjum inwestycjami, zdobycia odpowiednich pracowni i t.p.

Na tego rodzaju rzeczy potrzebne są pieniądze, które — śmiem twierdzić — zdobyte będą, o ile rodzice i opiekunowie, już w tej chwili zainteresowani uczelnią powyższą, z racji uczęszczania do niej ich dzieci lub wychowanków, a także ci, którym ten miły obowiązek zainteresowania niedługo na się czekać każe, a wreszcie całe miejscowe społeczeństwo, poprą poczynania Koła i nie odmówią swej pomocy materjalnej przez gremjalny udział w imprezach, które będą miały miejsce w najbliższej przyszłości.

Współudział w pomocy tej będzie pracą obywatelską dla dobra ogólnego, a jednocześnie własnego, bowiem do gimnazjum tego uczęszczają nasi najmilsi, dzieci nasze, chluba narodu, które jako przyszłe pokolenie zluzują nas i zastąpią w pracy nad utrwaleniem i ugruntowaniem bytu naszej niepodległości i nad wywalczeniem sobie lepszego — niż współczesne — bytowania.

Czego dokonać można przy wspólnym wysiłku żywych sił społeczeństwa, przekonać się możemy na następującym przykładzie. Przed kilkoma tygodniami w Łowiczu obchodzono uroczystość niepowszednią, wprost rewelacyjną — jeśli chodzi o tempo, zasięg i rozmiar pracy społecznej — uroczystość poświęcenia 12 uczelni. Sama uroczystość aktu tego nie będzie przykładem, jeżeli nie dodamy, iż owych 12 uczelni, t.j. 12 nowowzniesionych budynków w ciągu jednego roku, na terenie jednego powiatu, powstało przez dobrowolny, samorzutny wysiłek społeczeństwa tego powiatu. Nad tego rodzaju przykładem, jaki dał społeczeństwu polskiemu powiat Łowicki nie można przejść bez głębszego zastanowienia w perspektywie całokształtu naszych trosk i zadań, wiedząc, że droga wiodąca do oświaty, jest drogą jedyną, na której Polska może budować swą przyszłość.

Wierzę więc głęboko, że społeczeństwo Zagłębia naszego — tej krainy czarnych djamentów — nie pozwoli zdystansować się innym dzielnicom kraju i poprze wysiłek Koła opieki w pracy dla tak szlachetnego celu, jakim jest pomoc kształcącej się młodzieży, tej młodzieży, która z całem zaparciem i wysiłkiem pragnie zdobyć wiedzę, pomimo najcięższych warunków, w jakich się znajduje.

Karol Fałkowski.

KRYTYCZNY TERMIN
dla młodzieży szkół średnich.

We wtorek 20 bm. minął termin, do którego młodzież szkół średnich **obowiązana była uiścić połowę czesnego za bieżący rok szkolny.** Wspomniana rata wynosi — 110 zł. Jak nas informują, w szkołach średnich **znalazło się w tym roku bardzo wiele młodzieży w trudnej sytuacji, skutkiem tego, że rodzice nie byli w możności uiścić tej opłaty.**

Do kuratorjum szkolnego wpłynęła **znaczna ilość podań z prośbą o przesunięcie terminu wpłaty,** która jednak ostatecznie musi być uregulowana **do 25 bm.,** względnie w wyjątkowych wypadkach, które zapewne kuratorjum uwzględni **do pierwszych dni najbliższego miesiąca.** Po tym terminie jednak skutkiem bezwzględnych instrukcyj centralnych władz szkolnych, będą zastosowane rygory **wobec młodzieży, która w razie nie wpłacenia raty, ma być z zakładów szkolnych usunięta.**

Należy zaznaczyć, że termin płatności czesnego przypada pod koniec miesiąca, podczas gdy rodzice większości uczniów otrzymują swe pobory z początkiem miesiąca. Około 20 mało kto dysponuje tak znaczną gotówką, by móc uiścić wysoką opłatę szkolną. Pozatem **pogarszające się wciąż warunki materjalne szerokich sfer ludności powodują, iż opłaty szkolne stają się coraz uciążliwszym ciężarem.** Ubiegłych lat, wpłatę czesnego odraczano aż do końca roku szkolnego, obecnie, obowiązują zaostrzone rygory i bezwzględny przymus wpłaty czesnego w przepisanych terminach.

O świetlicę
DLA BEZROBOTNYCH.

W swoim czasie Fundusz Pracy kładł nacisk na to, aby rzesze bezrobotnych mogły otrzymywać pewną strawę kulturalno - oświatową. W związku z tem miały być urządzane dla bezrobotnych stosowne odczyty, przedstawienia, a pozatem w każdym większym ośrodku miały powstać świetlice, dla bezrobotnych zaopatrzone w pisma i gry.

Na akcję kulturalno - oświatową dla bezrobotnych Fundusz Pracy przeznaczył pewne sumy i na terenie Zagłębia powstało kilka takich świetlic, cieszących się początkowo dużem powodzeniem, zwłaszcza, że w niektórych świetlicach bezrobotni w okresie zimowym otrzymywali ciepłą strawę. W lecie frekwencja w świetlicach znacznie spadła, gdyż część poszukiwała pracy, a reszta wołała spędzać czas na ulicy, łące, lub w lesie.

Obecnie, z nastaniem chłodów świetlice znów wypełnią bezrobotni i byłoby rzeczą pożądaną, aby Magistraty, względnie organizacje, prowadzące świetlice, zdały relację z działalności świetlic, z wyszczególnieniem, ilu bezrobotnych korzysta z danej świetlicy i jaki jest zakres pomocy kulturalno - oświatowej, gdyż według pogłosek w niektórych świetlicach nic się w tej dziedzinie nie robi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

23 Piątek

Dziś Klemensa
Jutro Jana
Wschód słońca 7 m. 09.
Zachód „ 15 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Karnawał i miłość".
EDEN: „Człowiek jest grzeszny".
PALACE: „Świat należy do ciebie".

× **PODZIĘKOWANIA.** W dniu 15 bm. odbyło się miesięczne zebranie katolickiego Stowarzyszenia niewiast parafji Nowy Sielec, na którem został wygłoszony piękny referat o św. Kindze, wygłoszony przez p. inż. M. Łukowską, za co zarząd składa jej serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd P. M. S. w Wojkowicach Komornych składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy swą pomocą przyczynili się do urządzenia obchodu 18 rocznicy śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza w dniu 18 b.m., w szczególności przew. ks. prob. Sewerynkowi, p. Bortnowskiej i p. Trefonowi, och. straży pożarnej, sekcji amatorskiej przy och. straży pożarnej, 36 drużynie harcerskiej, orkiestrze kop. „Jowisz", oraz miejscowemu społeczeństwu, które tak licznie przybyło, by poprzeć imprezę Polskiej Macierzy Szkolnej.

× **UMOWY ZBIOROWE I ORZECZENIA W ROLNICTWIE.** Ministerstwo opieki społecznej opracowało tezy dotyczące poszczególnych zagadnień z dziedziny stosowania umów i orzeczeń regulujących warunki płacy i pracy w rolnictwie. Tezy te stanowić będą znaczne ułatwienie dla inspektorów pracy, pracodawców i pracowników przy rozstrzyganiu zatargów pracy w rolnictwie, jako jednolita interpretacja umów i orzeczeń.

× **RADJOFONIZACJA WSI.** Ministerstwo spraw wewn. wystosowało do wojewodów okólnik, zalecający jak największe rozpowszechnienie radja na wsi. Poparcie radjofonizacji wsi może się wyrażać m. in. w udzielaniu pożyczek na zakup tanich radjoodbiorników lub w instalowaniu radjoodbiorników z głośnikami w wiejskich instytucjach, jak Kółkach rolniczych i t.p. Radjofonizacja wsi ma być podjęta szybko, aby nadchodzący sezon zimowy został należycie wykorzystany.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, 23 b.m. o godz. 20.15 po cenach zniżonych — największy sukces teatru miejskiego w Sosnowcu — „CIEŃ" D. Niccodemiego, z pp. A. Królikowską i A. Balcerzakiem na czele.

Sobota, dnia 24 b.m. o godz. 20.15 teatr miejski daje przepiękną komedję w 3-ch aktach J. Galsworthy'ego p.t. „GOŁĘBIE SERCE". Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

Boże Narodzenie
W RZYMIE.

Jak się dowiadujemy w połowie m-ca grudnia r.b. wyjeżdża do Rzymu pielgrzymka pod wysokim protektoratem J. E. ks. biskupa polowego W. P. Józefa Gawliny, organizowana przez Ligę katolicką w Katowicach (Piłsudskiego 58). Pielgrzymka ta spędzi w Rzymie Święta Bożego Narodzenia i powróci do kraju w pierwszych dniach m-ca stycznia roku przyszłego. Podczas pobytu w Wiecznem Mieście, który przypada na okres świąteczny, pielgrzymi przyjęci zostaną na specjalnej audjencji przez Ojca Świętego, co przypadnie zapewne w dzień wigilijny. Przypuszczać należy, że pielgrzymka ta ze względu na niską cenę udziału, wynoszącą zaledwie 495 zł. i niezwykle bogaty program oraz możność spędzenia Świąt Bożego Narodzenia w Rzymie będzie najliczniejszą ze wszystkich pielgrzymek polskich, które dotychczas odwiedziły Wieczne Miasto.

Informują nas również, że w związku z przyjazdem pielgrzymki do Rzymu — Polonja Rzymska zawiązała specjalny komitet przyjęcia.

× **WYSTAWA PAMIĄTEK I TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ LEGJONÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.** Prace przy urządzaniu wielkiej historycznej wystawy Legjonów polskich, połączonej z regjonalną wystawą pamiątek z okresu walk o niepodległość w Zagłębiu Dąbr. trwają nieprzerwanie. Wystawa ta otwarta będzie w połowie grudnia r.b. w gmachu nowowybudowanego ratusza w Sosnowcu. W Częstochowie utworzył się specjalny komitet, mający na celu zebranie pamiątek i eksponatów z okręgu częstochowskiego. Podobne komitety powstały w szeregu miast Zagłębia, a ostatnio w Czeladzi pod przewodnictwem sędziego Hermana. Bogaty zbiór pamiątek z okresu walk o niepodległość w Zagłębiu posiada w Czeladzi p. Frąckiewicz. Zbieraniem pamiątek zajmuje się w Czeladzi p. Florczyk (szpital), a w Sosnowcu p. Marjan Łapis, intendent szpitala ubezpieczalni społecznej. Eksponaty na wystawę przyjmowane będą jeszcze tylko kilka dni.

Sekcja emerytów
ZWIĄZKU PRAC. PRZEM. I HANDL.

Uchwałą plenarnego posiedzenia Zarządu głównego i przedstawiciele oddziałów w dniu 18 bm. została powołana do życia sekcja emerytów, przy Związku prac. przem. i handl., której zadaniem jest obrona praw członków Związku, pobierających emerytury z Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, czuwanie nad interesami przechodzących na emeryturę.

W związku z tem zarząd główny Związku wzywa wszystkich członków Związku, pobierających emerytury do rejestrowania się w sekretarjacie Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17, bądź w swoich oddziałach.

W najbliższym czasie zwołane zostanie ogólne zebranie wszystkich zarejestrowanych emerytów, celem ukonstytuowania się władz sekcji, o czem zostaną wszyscy powiadomieni oddzielnie.

Z życia harcerstwa.
JUBILEUSZOWY ZLOT HARCERSTWA.

Prace nad przygotowaniem jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego podjęły już wszystkie komendy harcerskie w całej Polsce. Harcerze polscy z zagranicy nadsyłają już prowizoryczne zgłoszenia. Wszystkie niemal organizacje skautowe zapowiedziały przysłanie swych drużyn.

Według dotychczasowych zgłoszeń przewiduje się, że w zlocie weźmie udział 20.000 harcerzy i harcerek z kraju i około 4.000 polskiej młodzieży harcerskiej z zagranicy; ponadto organizacje skautowe różnych krajów zapowiedziały przyjazd około 1.000 skautów.

W ramach jubileuszowego zlotu odbędzie się zjazd byłych harcerzy(rek) oraz członków Kół przyjaciół harcerstwa. Byli harcerze zakwaterowani będą w oddzielnym podobozie. Jeden dzień na zlocie będzie poświęcony specjalnie udziałowi byłych harcerzy w zlocie jubileuszowym.

Podczas zlotu otwarta będzie wystawa, mająca obrazować rozwój harcerstwa polskiego od początku jego istnienia do czasów obecnych.

× **WALNE ZEBRANIE RODZICIELSKIEGO KOŁA SZKOLNEGO** przy gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b.m. o godzinie 10.30. Zebranie rozpocznie się referatem p. M. Kniagininowej: „O celach i zadaniach organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju".

GŁOSY PUBLICZNE.

Obrazek z życia... podatkowego

Jestem inwalidą wojskowym i mam kiosk na sprzedaż wyrobów monopolu tytoniowego. Podatek obrotowy od wyrobów tytoniowych wpłacam, jak wszyscy, przy poborze towaru; osobno wpłacam się od gazet i zapałek, co wypada na mnie 12 zł. rocznie. Podatek regularnie wpłacam. Pomimo to Urząd skarbowy w Sosnowcu przysłał mi upomnienie, iż nie wpłaciłem podatku obrotowego za 1933 rok. Będąc tem zaskoczony, poszedłem sprawdzić, przekonany bowiem byłem, że mam sprawę załatwioną. Po pewnym czasie dostałem zawiadomienie o mającej się odbyć licytacji dnia 5 listopada br. w postaci 17 paczek płaskich za zaległe podatki. To było dla mnie jeszcze więcej niepokojące.

Dnia 29 października b.r. zgłosiłem się do wydziału egzekucji. Urzędnik p. B. T. oświadczył mi, że on nie wie w jakich podatkach zalegam, pomimo, iż kwity okazałem. Po incydencie, jaki miałem wysłano mnie na dół. Tam błądząc po ubikacjach wskazano mi 4 okienko. Gdy się zgłosiłem, urzędnik p. K., załatwiający te sprawy, powiedział mi, że mnie teraz nie załatwi, bo interesanci czekają. Byłoby to słuszne gdybym przyszedł późno z mej winy. Po wymianie paru zdań zgłosiłem się na drugi dzień o godz. 8.50, gdyż miało to trwać długo. Po sprawdzeniu oświadczono mi, że jestem dłużny 5 zł. Nareszcie okazało się, że jest wszystko w porządku. Po odpisaniu na karcie nakazu płacy, co trwało najwyżej 3 minuty; odniosłem dokument do egzekucji, lecz co się okazało: Oto pan urzędnik nie chce przyjąć karty i położył na stół, pomimo, iż był i nie miał żadnego interesanta, oświadczając abym przyniósł o godz. 10, a więc czekać całą godzinę.

Lecz nie koniec na tem.

Dnia 5 listopada p. sekwestrator przyszedł robić licytację. Na prośbę mej żony gdyż ja byłem nieobecny, licytację odłożył.

Nie mam tego wszystkiego za złe Urzędowi skarbowemu, ale należy tych rzeczy unikać: przez to będzie mniej interesantów, mniej scysyj; jakie przy tego rodzaju sprawach wynikają.

J. Wroński.

XII-TO MIESIĘCZNY ROK SZKOLNY W SZKOŁACH ZAWODOWYCH. W nowoutworzonych szkołach zawodowych obowiązywać będą odmienne przepisy o czasie trwania roku szkolnego. Dla umożliwienia młodzieży rzemieślniczej szybkiego kończenia nauki, zajęcia prowadzone będą przez 11 miesięcy w roku, gdyż nauka teoretyczna połączona będzie z praktyką w zakładach i fabrykach.

X NIEUSUWALNOŚĆ ROBOTNIKÓW ROLNYCH. Zgodnie z tezami, opracowanemi ostatnio przez Ministerstwo opieki społecznej w sprawie rynku pracy w rolnictwie, prawo nieusuwalności przysługuje po przepracowaniu 25 lat następującym kategorjom robotników rolnych: ordynarjuszom, rzemieślnikom, komornikom, pracownikom straży leśnej oraz robotnikom dniówkowym, którzy pracowali uprzednio przez przeciąg 25 lat w charakterze ordynarjuszy, rzemieślników lub komorników.

X WYCOFANY Z OBIEGU BILON SREBRNY. Niektóre urzędy pocztowe i inne instytucje państwowe przy wypłatach wydają niekiedy publiczności bilon srebrny, który już wycofany został z obiegu. Odbiorcy w następstwie muszą zgłaszać się po wymianę do kas Banku Polskiego. Z tych względów wydano zarządzenie, aby wycofane monety srebrne, jak np. duże srebrne 5-złotówki, nie były używane na poczcie do wypłat, ale wprost skierowane do wymiany.

X Z RODZINY REZERWISTÓW. Dzisiaj t.j. 23 b.m. o g. 18 w lokalu urzędu gminy Zagórze odbędzie się zebranie organizacyjne rodziny rezerwistów przy miejscowem Kole Związku rezerwistów. Zarząd koła prosi o przybycie na powyższe zebranie rodziny członków Z. R. oraz sympatyków naszej organizacji.

X KRADZIEŻE ROWERÓW. Stanisławie Krzysztofczyk, zamieszkałej w Sosnowcu (Piotrkowska 8) skradziono rower, wartości 50 zł., a Janowi Wyglądaczowi z Łaziszy rower, wartości 115 zł.

Sytuacja w przemyśle
Zagłębia Dąbrowskiego.

W b. tygodniu sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego uległa znacznemu pogorszeniu.

Przyczyniło się do tego w pierwszym rzędzie unieruchomienie kopalni Franciszek w Strzemieszycach, zatrudniającej 130 robotników. Kopalnia ta unieruchomiona została wskutek zarządzenia urzędu górniczego.

Kopalnia przekroczyła swój kontyngent wydobycia, wobec czego ograniczono go jej do 227 ton, miesięcznie, a jednocześnie zmniejszono przydział materjałów wybuchowych do 7 kg. dziennie, gdy normalne zapotrzebowanie wynosiło około 40 kg. Ponieważ wydobycie w tych warunkach nie rentowały się, kopalnię unieruchomiono.

Fabryka chemiczna „Radocha" wymówiła pracę całej załodze w liczbie 112 robotników. Przyczyna wymówienia brak zamówień.

Zakłady Hulczyńskiego w Sosnowcu zredukowały 63 robotników.

Zwiększyły stan załóg huta Katarzyna przyjmując do pracy 101 robotników, oraz zakłady włókiennicze H. Dietel w Sosnowcu, które przyjęły do oddziału motalni 31 robotnic.

Nawrócenie się sekciarza
na łożu śmierci.

Z Czeladzi donoszą o cudownym wprost wypadku nawrócenia się sekciarza, członka sekty Badaczy Pisma św. p. K. zam. przy ul. Przełajskiej.

Zagorzały odstępca, który brał czynny udział we wszelkich praktykach sekciarskich bałamucąc i namawiając kolegów i przyjaciół do wstępowania do sekty, nagle zachorował i to tak ciężko, że liczono się z jego śmiercią.

Wtedy żona poczęła namawiać go do pojednania się z Bogiem i przyjęcia Komunji św. Początkowo chory opierał się temu, lecz na prośby i łzy żony, zgodził się na wizytę księdza.

Wizyta kapłana wywarła jednak zbawienny skutek, pod wpływem bowiem rozmowy, chory oświadczył, że przystępuje spowrotem do kościoła katolickiego.

— Cudowny lekarz mnie odwiedził, zostałem uzdrowiony — oświadczył rodzinie chory, który od tej chwili począł powracać do zdrowia.

Cudowne nawrócenie się sekciarza jest szeroko komentowane wśród miejscowej ludności.

„STOJAKI" NA ULICACH
TAMUJĄ RUCH PIESZY.

Od pewnego czasu w miastach Zagłębia policja zajęła się uporządkowaniem ruchu kołowego, dzięki czemu **stosunki w tym zakresie uległy znacznej poprawie** i w następstwie stałej kontroli nawet licznie przyjeżdżających do Zagłębia wieśniaków przyzwyczajono do przepisowej jazdy po ulicach naszych miast.

W związku z tem nasuwa się pytanie, czy przy zwracaniu uwagi **na prawidłowy ruch kołowy nie możnaby jednocześnie unormować ruchu pieszego.** Chodzi tu o usunięcie nie spotykanego gdzieindziej zjawiska, mianowicie gromadnego wystawania na rogach najruchliwszych ulic i tamowania ruchu pieszego. **Całe gromady t. zw. stojaków, składające się** przeważnie z wyrostków, **blokują skrzyżowania najruchliwszych arteryj** i przechodzień zmuszony jest omijać te zapory, lub schodzić na jezdnię.

W swoim czasie zwrócono na to uwagę i stojaków usuwano, wkrótce jednak sprawę pozostawiono własnemu losowi **i znów się zaczęło tamowanie ruchu pieszego.** Rzecz znamienna, że taki stojak potrafi kilka godzin sterczeć na rogu ulicy, przyczem nigdy **nie zatrzyma się na odosobnionem miejscu, lub na jakimś placu, tylko na skrzyżowaniu ulic,** a że zjawisko to ma charakter gromadny, na rogach ulic powstają sztuczne zapory, tamujące ruch pieszy.

Zwyczaj ten przywędrował do Zagłębia ze wsi, o ile tam jednak nikomu to nie przeszkadza, **w miastach takie tamowanie ruchu nie powinno być tolerowane** i jeżeli gdzieindziej nakłada się kary za niewłaściwe chodzenie po ulicach, **to w miastach Zagłębia należałoby chociaż usunąć gromadne blokowanie przejścia.**

Co mówiono na zebraniu
robotników fabryki C. G. Schön w Sosnowcu.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się onegdaj sprawa gen. sekretarza związków zawodowych P.P.S. (frakcja rewolucyjna) p. Adama Łatkowskiego, oskarżonego o podżeganie do zabójstwa.

Jak wynikało z aktu oskarżenia w listopadzie ub. roku odbywało się w Sosnowcu zebranie robotników fabryki C. G. Schon w sprawie strajku. Między innemi na zebraniu tem przemawiał p. Łatkowski, który omawiając przebieg akcji strajkowej, oraz przyczyny załamania się robotników podczas strajku, stwierdził złą wolę i słabość komitetu i robotnicy obawiają się dyrektora Schöna strajkowego dlatego, iż zarówno komitet j... i dyr. Kromera, których należałoby wybić tak, jak uczyniono to z jednym z Schönów w 1905 roku w Sosnowcu, a z drugim w Rosji w 1917 roku.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył, że źle został zrozumiany przez będących podówczas na rozprawie przedstawicieli policji. Jak twierdził, opowiedział on na zebraniu, że rodzina Schönów znaną jest oddawna z nieuczciwości w stosunku do robotników, czego dowodem jest, że jednego z braci p. Schona zabito w 1905 roku, drugi z nich zginął podczas rewolucji rosyjskiej, a ten trzeci —żyje.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków, rekrutujących się przeważnie z robotników, a między innemi pp. dyr. Schona i dyr. Kromera.

Zeznania świadków wypadły sprzecznie. Większość jednakże z nich zeznało na korzyść p. Łatkowskiego dowodząc, że choć byli przez cały czas na zebraniu, to jednak nic nie słyszeli tego, jakoby p. Łatkowski miał podburzać robotników do zabójstwa dyr. Schöna.

W rezultacie sąd, opierając się na zeznaniach aspiranta policji p. Payonka, dyr. Schöna i dyr. Kromera i uznając p. Łatkowskiego winnym zarzucanego mu przestępstwa, wymierzył mu karę 2-miesięcznego aresztu z zawieszeniem kary na okres lat 2.

W motywach sąd orzekł, że wymierzając jaknajłagodniejszy wymiar kary, wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również i to, że nieopatrzne słowa, jakie mu się wyrwały na zebraniu sąd kładzie na karb jego podniecenia.

Zdziczenie młodzieży.
Fatalne skutki rzucania kamieniami.

Do miejscowości, nie cieszących się dobrą opinją, **należy oddawna dzielnica Koszelew,** znajdująca się przy drodze pomiędzy Będzinem a Dąbrową.

Dawniej dzielnica ta była terenem popisów wszelkiego rodzaju szumowin, a od kilku lat widzi się w tym ośrodku **niebywałe rozwydrzenie dziatwy,** wykazującej zupełny brak wychowania i niepokojące objawy zdziczenia.

Jedną np. z rozrywek tej młodzieży stanowi **obrzucanie kamieniami przechodniów, furmanek, aut i tramwajów.** Ponieważ starsi nie reagują na te wybryki, przybierają one niepokojące objawy.

Wczoraj np. jakiś wyrostek **obrał sobie za cel przejeżdżający tramwaj,** w który rzucił kamieniem z taką siłą, że cała szyba uległa rozbiciu, **a odłamkami szkła został dotkliwie pokaleczony jadący tramwajem p. Bolesław Bałdys,** zamieszkały przy ul. Łukasińskiego 1 w Dąbrowie.

Tramwaj natychmiast zatrzymano i służba tramwajowa sprawcę dzikiego wybryku ujęła.

Jest nim niejaki Jan Witelus, uczeń 5 oddziału szkoły na Koszelewie.

Rzecz zrozumiała, że za czyn wyrostka będzie odpowiadał ojciec, który może teraz większą uwagę zwróci na swego synka.

Poszkodowanemu p. Bałdysowi udzielono w remizie tramwajowej pierwszej pomocy, ponieważ jednak **rana na szyi była dość poważna, p. Bałdys wrócił następnym tramwajem do Dąbrowy,** celem udania się do lekarza.

SPORT.

OBÓZ HOKEJOWY W KATOWICACH.

Na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach zaroiło się od hokeistów. We wtorek dnia 20 b.m. przybyli na obóz treningowy: Stogowski, Ludwiczak, Zieliński z A.Z.S. Poznań, Urbański z Warty, Osmański i Głowacki z T.K.S., Sokołowski junior, Bedryło z Lechji lwowskiej, Jasiński z Czarnych, wreszcie gracze Cracovii: Kowalski, Wolkowski, Michalik oraz Głowacki z Legji warszawskiej. Trening objął Adamowski, kierownikiem obozu jest kapitan Sachs.

Ostatecznie ustalono nast. imprezy: w dniu 24 b.m. mecz Śląski Klub Hokejowy — „09" Beuthen, 25 b.m. reprezentacja Warszawy — „09" Beuthen". Pierwszy mecz odbędzie się wieczorem o godz. 20.30, drugi zaś o 12 w południe. W dniach 1 i 2 grudnia, tak jak podawaliśmy, turniej z udziałem reprezentacji Krakowa, „09" Beuthen, Śląskiego Klubu Hokejowego i Brandenburger S.C., który jak okazało się przyjeżdża z trzema Kanadyjczykami. Obecnie Adamowski przeprowadza intensywne treningi, które odbywają się od 8—10 rano oraz od 13.30—15.30 codziennie. W godzinach południowych przeprowadza się spotkania zespołowe w formie normalnych meczów.

TRENING HOKEISTÓW UNJI.

Kierownictwo sekcji hokejowej S. T. S. Unja zawiadamia członków sekcji, że dziś odbędzie się trening na sztucznym lodzie w Katowicach, zbiórka na dworcu o godz. 19.

DO WIADOMOŚCI KLUBÓW PING-PONGOWYCH W ZAWIERCIU.

W końcu b.m. organizacja młodzieży pracującej przy ul. Br. Pierackiego 16 pod protektoratem p. prezydenta Szczodrowskiego, urządza zawody ping-pongowe o mistrzostwo m. Zawiercia z nagrodami: I — puhar srebrny, II — puhar szklany, III — artyst. wazon.

Do zawodów tych organizatorzy zapraszają wszystkie kluby ping-pongowe z Zawiercia. Bliższych informacyj udziela sekretarjat O.M.P. każdodziennie od godz. 18—19 do dnia 27 b.m. Wpisowe zł. 2

KRONIKA ZAWIERCIA

× ŚWIĘTO MŁODZIEŻY I JUBILEUSZ KAPŁANA WE WŁODOWICACH. W ub. niedzielę katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej oddział we Włodowicach, urządziło w sali strażackiej uroczystą akademję z okazji święta młodzieży i 25-lecia pracy kapłańskiej włodowickiego proboszcza ks. protektora Aleksandra Witczaka, powszechnie szanowanego i kochanego przez miejscowe społeczeństwo. Akademję zagaił ks. asystent J. Małek, przy b. licznym udziale parafjan. Skolei deklamację p.t. „Do wyższych rzeczy ja stworzony" wypowiedział dr. Okraska, a „Druhem jestem" dr. Trubisz. Następnie odśpiewano szereg pieśni. W drugiej części programu prezeski, prezesi zastępów z Rudnik i Parkoszowic oraz dzieci z Krucjaty złożyli życzenia jubilatowi ks. proboszczowi Witczakowi, poczem chór kościelny pod batutą p. K. Snitka odśpiewał szereg utworów. Na zakończenie druhny wykonały b. udatnie taniec marynarzy. Ks. Witczak, wzruszony życzliwością młodzieży i parafjan wygłosił podniosłe przemówienie, zachęcając młodzież do dalszej pracy dla idei Chrystusowej na polu K.S.M. Akademję zakończono śpiewem „Myśmy przyszłością narodu".

W ciągu całego dnia trwała zbiórka uliczna, która dała zł. 10.60.

Do życzeń, składanych czcigodnemu Jubilatowi przyłącza się również Redakcja „Kurjera Zachodniego".

× KU CZCI Ś. P. KS. ZIELIŃSKIEGO. Patronat katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej w Zawierciu w celu uczczenia pamięci ks. Juljana Zielińskiego, zamiast kwiatów na trumnę z zebranych dobrowolnych ofiar w sumie zł. 87, przeznaczył zł. 50 na Stow. pań Wincentek, zaś pozostałe zł. 50 na ochronkę Tow. opieki nad dziećmi.

× ZBIÓRKA ULICZNA. W dniu 18 bm. z racji święta młodzieży K.S.M.M. w Zawierciu, urządziło kwestę uliczną, która dała zł. 85.56. Suma powyższa przeznaczona została na cele oświatowe K.S.M.M.

× ODCZYT. Staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu, w dniu 1 grudnia br. w Domu Ludowym TAZ. odbędzie się odczyt dla młodzieży szkolnej p. Siedleckiego na temat jego ostatniej wyprawy polarnej. Ze względu na spodziewaną dużą ilość dziatwy szkolnej, pierwszy odczyt odbędzie się w godzinach między 3—5 popoł. dla szkół powszechnych, zaś od 5—7 wieczorem dla szkół średnich.

× WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Kasa urzędu skarbowego w Zawierciu rozpoczęła z dniem 16 bm. wydawanie obligacyj pożyczki narodowej. Obligacje wydawane są po okazaniu dowodu osobistego, lub książeczki wojskowej. Subskrybenci, którzy subskrybowali pożyczkę zbiorowo, obligacje otrzymają w swych zakładach pracy. Obligacje wydawane będą do lutego 1935 r. Na terenie powiatu nie wpłaciło zaległych rat 480 subskrybentów, wśród których przeważają żydzi. Między innymi nie uiścili wszystkich rat współwłaściciele fabryki wody sodowej „Zdrój", bracia Liberman, Sz. Hercberg, Jakób Grunwald, Icek Goldman, Berek Bloch i in.

× PRACA PRZY BUDOWIE TUNELU. Roboty przy budowie tunelu posuwają się dość szybko naprzód. Warunki pracy jednak, w jakich znajdują się robotnicy są bardzo ciężkie. Praca trwa od 8 do 13 godzin na dobę, jest bardzo wyczerpująca. Prowadząca roboty firma Strączyński i S-ka miała zatrudnić około 150 robotników, jak zapowiadano przed rozpoczęciem budowy, okazało się jednak że pracę znalazło znacznie mniej osób. Warunkami pracy przy budowie zainteresuje się prawdopodobnie zarząd miejski i inspektorat pracy.

× KURS UŚWIADAMIAJĄCY. W dniach 18 i 19 b.m. odbył się dwudniowy kurs uświadamiający z dziedziny LOPP. dla członków i pracowników gminy Poręba oraz sołtysów i podsołtysów. Kursu wysłuchało 35 osób. Dnia 27 b.m. podobny kurs odbędzie się w gminie Rokitno Szlacheckie.

Osobliwości nowej linji kolejowej

Kraków — Miechów.

W dniach 24 i 25 b.m. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie dwóch nowych linij kolejowych Warszawa — Radom i Kraków — Miechów. Na uroczystość te wyjeżdża dzisiaj 23 b.m. wieczorem z Warszawy specjalny pociąg z zaproszonymi gośćmi; w otwarciu linji wezmą udział przedstawiciele rządu, władz komunikacyjnych, prasy i t. d.

Linja Warszawa — Radom łącznie z nowowybudowana linją Kraków — Miechów skróci odległość kolejową między Warszawą a Krakowem o 46 klm., oraz między Warszawą i Radomiem o 57 klm.

Koszt budowy jednego kilometra linji Warszawa — Radom wyniósł około 230.000 zł., koszt zaś linji Kraków — Miechów, którą przechodzi po terenie falistym, wymagającym wielkiej ilości robót ziemnych i betonowych, wynosi 410.000 zł. za jeden kilometr.

Budowę linji Kraków — Miechów zapoczątkował w r. 1931-ym Batalj n Mostów Kolejowych w Krakowie. Właściwą budowę rozpoczęto w roku 1932, a największą ilość prac wykonano w roku 1933 i bieżącym. Nowa trasa ma charakter kolei podgórskiej. Przecina ona szereg dróg, kilka rzeczek i wiele parowów, co wywołała konieczność budowy dużej ilości mostów, wiaduktów i przepustów.

Nazwę pierwszej za Krakowem stacji Sudoł, zmieniono ostatnio, na życzenie mieszkańców pobliskich wsi — na Batowice. Za stacją Słomniki, trasa wchodzi w dolinę rzeki Szreniawy i wielkim łukiem zdąża do Miechowa. Stacja „Miechów-Miasto", to jedna z najciekawszych stacyj nietylko na nowej linji, ale i w całej Polsce. Położona jest na nasypie wysokości 6-ciu metrów i stanowi obszerny dworzec w dwóch poziomach. Pasażerowie nie będą potrzebowali schodzić do tunelu, (jak to ma miejsce na innych stacjach), aby przejść na dalsze tory, lecz wprost z budynku stacyjnego (dolnego poziomu), wychodzić będą na górę. Aby zaś ziemia w nasypie, przylegającym z jednej strony do budynku, nie wywróciła go swem parciem, zastosowano specjalną oporową ściankę żel-betową.

Za Miechowem, wznosi się trasa na przestrzeni 10-ciu kilometrów na 110 metrów wysokości, dążąc do połączenia z linją Strzemieszyce — Dęblin przy tunelu, istniejącym na tej linji. Odcinek ten, z całej nowej trasy, posiada najbardziej podgórski charakter.

W budowie nowej linji, najgroźniejszym przeciwnikiem była woda, w połączeniu z lössowatym charakterem gleby. Fundamenty pod mosty i wiadukty trzeba było zakładać na potężnych rusztach na palach, a ściany wykopów wzmacniać specjalnemi głębokiemi drenażami kamiennemi, gdyż zachodziły wypadki obsuwania się lössowatych i iłowatych zboczy. Na całej przestrzeni wykonano 42 mosty i wiadukty, ogólnej długości 150 metrów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Akcja odciążenia w miastach ullenowskich.

W Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja w sprawie ciężkiego położenia finansowego miast, obciążonych pożyczkami ullenowskiemi. W konferencji uczestniczyli: dyrektor BGK p. dr. Drecki i prezes Polskiego Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej hr. Artur Potocki i wiceprezes b. min. Tyszka.

Poruszono kwestje nadmiernych opłat bardzo często nieuzasadnionych, którymi jest przeciążona własność nieruchoma wielu miast, obciążonych pożyczkami ullenowskiemi.

W imieniu Banku Gosp. Kraj. dyr. Drecki oświadczył, że BGK dopłaca z własnych funduszów do otrzymywanych rat jedynie kwotę 1 miljona złotych, resztę dopłaca skarb. Dyr. Drecki zaznaczył, że sprawa ta nie leży w kompetencji BGK, który jednak stoi na stanowisku ustalenia takich cen i warunków, żeby nie hamowały one możności korzystania z urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych.

Co się zaś tyczy tanich i długoterminowych kredytów za przyłączanie domów do sieci wodociągowo - kanalizacyjnych, BGK mógłby udzielić kredytów przy odpowiedniem zabezpieczeniu na 8—9% rocznie. Najbardziej wskazanem jednak byłoby wejść w kontakt z Funduszem Pracy, który udziela kredytów na 2—3%.

Sprawą zmniejszenia ciężarów w miastach ullenowskich zdecydowano zainteresować komisje oddłużeniowe, które powinny ustosunkować się przychylnie do tego zagadnienia.

Kronika gospodarcza.

NOWE INSTRUKCJE DLA WYKUPNA ŚWIADECTW PRZEM. Donosiliśmy już o przygotowanych zarządzeniach przy wykupie świadectw przemysłowych na rok 1935. Obecnie dowiadujemy się, iż urzędy skarbowe otrzymały instrukcje w sprawie obliczania stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwach na podstawie którego określana jest kategorja świadectwa. Szczególne ulgi w tym względzie przysługują warsztatom rzemieślniczym w wykonaniu przepisów o państwowym podatku przemysłowym. Terminatorzy (uczniowie przemysłowi), którzy zatrudnieni są w przedsiębiorstwach rzemieślniczych na podstawie pisemnej umowy o naukę, nie będą przy wykupie patentów zaliczani do ogólnej ilości robotników, pracujących w przedsiębiorstwach.

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE WĘGLOWE? „Neues Wiener Tageblatt" zamieszcza następujące uwagi o międzynarodowych rokowaniach węglowych: Widoki rokowań węglowych polsko - angielskich oceniane są powszechnie optymistycznie. Sądzą, że Polska poczyni Anglji ustępstwa, ponieważ polski bilans handlowy wykazuje dodatnie saldo w stosunku do Anglji.

W Czechosłowacji z inicjatywy rządu utworzono organizację wszystkich kopalń węgla celem usprawnienia eksportu węgla. W Brukseli przed kilku dniami, odbyła się konferencja, mająca na celu założenie międzynarodowej organizacji eksporterów węgla. Plany te stoją prawdopodobnie w związku z zamierzonem porozumieniem polsko - angielskiem.

O OBNIŻKĘ TARYF KOLEJOWYCH. Związek izb rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa komunikacji o wydanie zmniejszenie taryf kolejowych na przewóz materjałów budowlanych oraz surowców, używanych w produkcji rzemieślniczej. Ponadto o zmniejszenie taryf przewozowych na transporty żywca do miast, posiadających rzeźnie i targowiska.

ODROCZENIE ROZPORZĄDZENIA O DOZORZE KOSMETYCZNYM. Organizacje gospodarcze wystąpiły do rządu o wstrzymanie wejścia w życie rozporządzenia ministra opieki społecznej, regulującej dozór nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych. Rozporządzenie to ma wejść w życie z dniem 18 stycznia 1935 r. Sfery zainteresowane zabiegają o przesunięcie tego terminu na dwa lata.

PRZYMUS UMÓW ZBIOROWYCH. Ministerstwo opieki społecznej opracowało niezwykle doniosły projekt ustawy o umowach zbiorowych. Ustawa obejmuje 29 artykułów, z których najważniejszym jest artykuł, na podstawie którego wszelkim umowom zbiorowym nadawana będzie moc obowiązująca niezależnie od tego, czy umowy te zawarte zostały z inicjatywy inspekcji pracy, czy też w drodze bezpośrednich pertraktacyj pracodawców z robotnikami. Umowy takie rozciągane będą przymusowo na wszystkie bez wyjątku fabryki i przedsiębiorstwa danej gałęzi przemysłu. Firmy, które nie podpiszą umowy zawartej przez ich organizacje, będą jednak musiały się do tej umowy stosować, gdyż w przeciwnym razie grozić im będą surowe kary do pozbawienia koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa włącznie. Wejście w życie tej ustawy uzdrowi stosunki wcałym szeregu branż.

WYWÓZ SERÓW WILEŃSKICH DO AMERYKI. Skutkiem posuchy, jaka nawiedziła w roku bież. Stany Zjednoczone, zabrakło tam, jak wiadomo, paszy dla bydła co spowodowało brak artykułów nabiałowych. Skutkiem tego zwrócono się do producentów europejskich. M. in. nawiązane zostały również pertraktacje z Wileńszczyzną, skąd już w najkrótszym czasie mają odejść pierwsze próbne transporty sera do Ameryki. W ten sposób otwierają się przed wileńskim rynkiem mleczarskim duże możliwości eksportowe.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.62, Gdańsk 172.79, Holandja 358.35, Londyn 26.48, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork (kabel) 5.30. Paryż 34.93½, Szwajcarja 171.90, Sztokholm 136.70, Włochy 45.20, Berlin 213.25.

Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29. Rubel złoty 4.58. Dolar złoty 8.91¼. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 186.50—186.25. Funt szterl. 262.49—26.50.

Papiery procentowe: 3 proc poż. budowlana 45.00—44.90; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.50—65.38—66.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 114.00; 5 proc. konwersyjna 63.00—62,60; 6 proc. poż. dolarowa 70.75—70.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 57.00.

Akcje: Bank Polski 93,00—92.50; Spiess 30.00; Lilpop 10.25; Starachowice 12.50; Haberbusch 35.25.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica para czerwona szklista 775 g-l —19.00. Pszenica zbierana 731 g-l 17.50 — 19.50—20.00. Pszenica jednolita 742 g-l 18.50 18.00. Żyto I st. 700 g-l 13,25—13,75. Żyto II st. 687 g-l 13.00—13.25. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.00—15,50. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 14,00—15,00. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.25—13.75. Jęczmień browarny 689 g-l 19.50—21,00. Jęczmień 678-673 g-l 16.75—17,25. Jęczmień 649 g-l 15.25 —15,75. Jęczmień 620,5 g-l 15,00—15,50. Ziemniaki jadalne 3.00—3.25. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31,00—33,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29,00—31,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27,00—29,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25,00—27,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22,00—23,00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21,00—22,00. Mąka pszenna gat. IIG 60—65% 20,00—21,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15,00—16,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 22,50—24,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 21,50—22,50. Mąka żytnia II gat. 16,00—17,00. Mąka żytnia razowa 16,00 17,00. Mąka żytnia poślednia 14,00—14,50.

KRONIKA OLKUSZA

× UDOGODNIENIE POCZTOWE. — Dzięki staraniom naczelnika poczty w Olkuszu p. A. Sokołowskiego, miarodajne władze zaprowadziły w ostatnich czasach normalny dowóz korespondencji i czasopism z Warszawy do Olkusza i okolicy (via Sosnowiec) tak, że gazety i korespondencja z Warszawy jest w Olkuszu już o godz. 7.35 rano.

× O POCIĄG DLA MŁODZIEŻY. Do średnich szkół olkuskich z Wolbromia i nawet z Miechowa przyjeżdża spora ilość uczenic i uczniów. Przyjazd rannym pociągiem (godz. 7.05) jest jeszcze możliwy, lecz odjazd jest nadzwyczaj niedogodny, gdyż pociąg uczniowski (doczepione wagony do pociągu towarowego) odchodzi z Olkusza dopiero o godz. 16.20, czyli że do Miechowa przychodzi prawie o 19. Dyrekcje szkół oddawna czynią starania u władz kolejowych o uruchomienie wcześniejszego pociągu, lecz jest to głos wołającego na puszczy...

× ZAGINIONY. W dn. 12 b.m. wydalił się z domu swych rodziców w Bęble, gm. Ciamowice, 12-letni Stanisław Kurowski i dotychczas nie powrócił. Chłopiec miał napady padaczki.

× OKRADZENIE PROBOSZCZA. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie dostali się do mieszkania proboszcza w Białym Kościele, ks. Jerzego Czartoryskiego, skąd z jednego pokoju skradli portfel z zawartością 20 zł. i 2 klucze od kasy ogniotrwałej kasy Stefczyka w Białym Kościele, zaś z pokoju sypialnego ks. proboszcza: zegarek kieszonkowy, budzik (pamiątkowy), palto czarne, spodnie i 2 monety srebrne rosyjskie po 1 rublu. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi zgóra 400 zł.

Howerla — królowa Czarnochory.

Wrażenia z wycieczki po Huculszczyźnie.

W Karpatach Wschodnich wyodrębniają się wyraźnie trzy grupy: łagodne, leśne Bieszczady, dzikie, nagie Gorgany i romantyczna Czarnohora. Ta ostatnia grupa ma odrębny i sobie tylko właściwy charakter: wyniosłe kręgłe kopy górskie, do Tatr Zachodnich podobne, wspaniałe połoniny i lasy, szerokie doliny i barwną oryginalną ludność huculską.

W ostatnich czasach malownicze te strony ożywiły się ogromnie dzięki napływowi turystów w lecie i w zimie. Zwłaszcza w zimie wspaniałe tereny Czarnohory i Gorganów znajdują coraz liczniejszych wyznawców. Celem spopularyzowania Huculszczyzny organizuje się specjalne raidy turystyczne, „święta Huculszczyzny" i szereg innych imprez, nad któremi rozciąga pieczę Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny, działające pod sprężystem kierownictwem gen. Kasprzyckiego.

Nad źródłami Prutu wznosi się potężna piramida najwyższego szczytu Czarnohory — Howerli (2.058 m.) Już dojeżdżając do Jaremcza, uroczego letniska w ciasnym wąwozie górskim, widzi się jej czub wyniosły, do późnej wiosny okryty śniegiem.

Celem odbycia wycieczki na Howerlę przyjechaliśmy do Worochty. Słoneczne to i szeroko rozrzucone letnisko patrzy na piękną panoramę górską i oddycha żywiczną wonią lasów. Po rozlokowaniu się w Dworku Czarnohorskim P. T. T. wyruszyliśmy po przepustki, żądane w pasie pogranicznym. Po drodze spotykaliśmy co chwila barwno ubranych Huculów, idących gromadkami lub jadących na małych, beczułkami z bryndzą obładowanych, konikach.

Wieczorem począł padać deszcz, a tamtejszy barometr: lesisty szczyt Remtrowacz wróżył niepogodę, okrywszy się tumanem mgły. Słuchając bębnienie deszczu po szybach, nie mogliśmy spać z niecierpliwości, czy uda się wycieczka.

Gęsta, jak mleko, mgła panowała, gdy rano ładowaliśmy plecaki. Z nosami na kwintę pędziliśmy do dalekiego tartaku, skąd kolejka do drzewa podwozi turystów do Woroszczanki. Trzeba było najpierw podpisać „rewers na życie", t. j. papier, stwierdzający, że dyrekcja nie ponosi winy wrazie wypadku. Usadowiono nas w małej drewnianej, odkrytej oczywiście „salonce", na końcu załadowanych drzewem wagoników i zabawna jak samowarek lokomotywka pociągnęła nas w lasy. Zdawało się, że z wonnych wspaniałych tych gąszczy wynurzy się lada chwila łeb wilka lub strojna w rogi czarnohorskiego jelenia. I znów wzdłuż toru ciągnęły, obładowane beczułkami, koniki huculskie.

Mgła gęstniała jeszcze, wytwarzając posępny nastrój jesienny. Na ślicznej polanie w Zawojeli lokomotywa piła wodę i część robotników wysiadła. Nagle świat pojaśniał — w mlecznej oponie zrobiło się kilka „dziur" i mgła opadła raptownie, odsłaniając nietylko ciemny lazur nieba, ale i daleki piękny widok na trzy szczyty: Breskuł, Danczyk i Howerlę. To są góry z ich pięknemi niespodziankami!

Po trzech godzinach miłej, ale bardzo powolnej jazdy, wyrzucono nas na „stacji krańcowej" w Woroszczance. Krętą drogą zapuściliśmy się w gąszcz leśną. Wspaniały to był las. Na powalonych próchniejących trupach wiekowych drzew rósł gęsty ciemny młody las, podszyty borówkami, błyszczący cały od rannej rosy. Młody wartki Prut skakał po kamieniach, szumiąc żywo. Rześkie górskie powietrze dodawało nam skrzydeł — szliśmy więc szybko naprzód. Potem skończył się las i droga, a zaczęły bezdroża kosówki i jary potoków. Można by w nich błądzić bardzo długo, gdyby nie daleki biały czub Howerli, górujący nad lasami i świadomość, że trzeba iść wciąż w górę Prutu.

Las i kosówki zostały za nami. Minęliśmy sympatyczną placówkę straży granicznej, gdzie zostawiliśmy część rzeczy, wparliśmy buty w gęstą jak kożuch trawę stoku. Długo i żmudnie windować się było trzeba w zakosy na rozsiadłe ramię Howerli. Wkrótce trawa zaczęła ociekać wodą, płynącą z czerwcowych śniegów. Już pierwsze płaty zabielały pod nogami: papkowata wiosenna kasza. Widok stawał się coraz szerszy, a rzeźwy wiatr hulał sobie po szczytach. Utrapiony szczyt ginął nam za coraz to nową wyniosłością ramienia — jeszcze jedna przełęcz, jeszcze, jeszcze.

I oto siedzieliśmy na głazach szczytowych królowej Czarnohory. Wzrok błądził po dalekich lesistych pasmach bliższych szczytów, po śmiałych Piramidach Gorganów i w sinej dali ginących wierzchołkach Alp Rodnańskich. Niezamącona ani chmurką czerwcowa pogoda pozwalała zachwycać się szeroką panoramą. Niema tu tej grozy i dzikości, co w Tatrach, ale jest romantyczna i kojąca zieleń pagórków i lasów.

Po zasłużonym obiedzie — galop na pobliską przełęcz i zejście wschodniem ramieniem. Oślizgłe płyty zarżniętego piaskowca usuwały się spod nóg. Trzymaliśmy się w trójkę za ręce i biegliśmy wesoło w dół.

Gdy spragnieni dopadliśmy Prutu — wszystko leżało na ziemi i piło wprost z rzeki ożywczą, smakowitą wodę.

Akurat na 6-tą, t. j. na moment odejścia kolejki, przybyliśmy do Woroszczanki. Jakież było nasze rozczarowanie, gdy dowiedzieliśmy się, że według tartacznego czasu kolejka już dawno odeszła! Co robić? Iść piechotą 17 km. do Worochty po całodziennym marszu? Pijemy moc herbat, nie tracąc humorów. Aż tu nagle zjawia się mąż opatrznościowy: leśniczy w Zawojeli i powiada, że pojedzie drezyną. Wkrótce siedzieliśmy we czworo na drewnianym koniu i toczyliśmy się żwawo po szynach w dół. Leśniczy opowiadał bardzo ciekawe rzeczy o lasach i polowaniach w Czarnohorze. Chwalił sobie swoją placówkę i ciszę i urok lasów.

W wieczornym chłodzie jechało się rozkosznie w dół. Oglądaliśmy się ciągle na złote w zachodniem słońcu szczyty, na pobrzask słoneczny na lasach i uciekające w tył szyny.

M. P.



OTWARCIE SEZONU NARCIARSKIEGO W GÓRACH.

Prawie wszędzie w górach spadły już śniegi, które pozwalają na rozpoczęcie sezonu narciarskiego. Na zdjęciu narciarz podczas rozkosznej jazdy po ponowie.

Prace turystyczne w Beskidach.

Z działalności P.T.T.

W ciągu ubiegłego sezonu letniego oddział Górnośląski Pol. Tow. Tatrzańskiego naprawił wydatnie znakowanie turystyczne w Beskidach Śląskich. Również oddział Bialski P. T. T. w grupie Wiślańskiej (Skrzyczne — Malinowska Skała) przeprowadził naprawę ścieżek i znaków, ustawiając 26 tablic drogowskazowych. W Beskidzie Małym ten sam oddział wyznakował barwą czerwoną szlak grzbietowy od Białej do Kocierza trasą ze Straconki przez Czupel, Groniczki, Hrobaczą Łąkę do Porąbki, skąd przez Żar, Cisownik na Kocierz (dalej szlak ten biegnie ku Leskowcowi i Skawcem). W ten sposób otrzymał się dalekobieżny szlak, przebiegający najciekawszemi szczytami i grzbietami Beskidu Małego. Umieszczono tam ponadto 2 tablice drogowskazowe. Szlak (dotychczas czerwono znakowany) (przez dolinę Wielkiej Puszczy, jako posiadający charakter drugorzędny, został przemalowany na barwę zieloną.

Oddział Bielski P. T. T. wymalował barwą zieloną szlak z Kikuli przez Magórę — Jaworzynę do Ryczerki Górnej.

Oddział Babiogórski P.T.T. w Żywcu wykonał nowy szlak z Czerniawy Suchej przez Jałowiec, (punkty 879, 870 i Kiczerę do połączenia na grzbiecie ze szlakiem Sucha — Zawoja. Trasa ta posiada wybitne znaczenie dla narciarzy. Ponadto dokonano naprawy szlaku granitowego na Babiej Górze, przecinając, gdzie zachodziła potrzeba, kosodrzewinę, zarastającą szlak na grani. W terenie babiogórskim ustawiono 6 nowych tablic orjentacyjnych.

Oddział PTT w Jordanowie przystąpił do wytrasowania nowych szlaków, których malowanie rozpocznie się z wiosną 1935 r. Będą to szlaki: z Jordanowa przez Toporzysko — Małą Sidzinę na Policę, skąd przez osiedle Sucha Góra do Skawicy (projek. znaki żółte); z Myślenic przez Poim — Żebalowa — Stołowa do Jordanowa (proj. znaki zielone); z Kalwarji — Lanckorony przez Pałczę ku Osielcu (barwa znaku nie wybrana).

Również w dziale schronisk wykonano niemało prac. Rozbudowę schroniska koła Wadowickiego PTT na Leskowcu przeprowadzono w ten sposób, że otrzymano drogą rozszerzenia budynku obszerną nową jadalnię; przewiduje się nadto rozbudowę werandy.

W schronisku Oddz. Babiogórskiego PTT na Pilsku urządzono łazienkę na Babiej Górze zaprowadzono wodociąg.

Najciekawszą dla rzesz turystycznych nowością będzie jednak niewątpliwie wiadomość o wykończającem się nowem schronisku oddz. Bielskiego PTT, postawionem w przepięknym punkcie widokowym i ośrodku znakomitych terenów narciarskich, pod szczytem Wielkiej Raczy. Będzie ono czynne od początku grudnia, dając pomieszczenie na ok. 20 łóżkach i liczenych siennikach w obszernej drewnianej budowli góralskiej (na kamiennej podmurówce).

Rozpoczęto również wstępne prace do wspólnej budowy schroniska na Policy przez oddziały PTT w Jordanowie i Łodzi. **Również oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem wraz z kołem w Adrychowie rozpocznie niezadługo prace przygotowawcze do nabytej przez PTT parceli na Kocierzu w Małym Beskidzie.**

Widzimy więc, jak nawet w niesprzyjających okolicznościach gospodarczych dzisiejszej doby rozwija się ruch oddziałów Pol. Tow. Tatrzańskiego w Beskidach Zachodnich, starających się usilnie rozszerzać gospodarkę turystyczną mimo braku pomocy zewnątrz, własnemi siłami, wszędzie, gdzie tego wymagają rosnące wciąż potrzeby ruchu turystycznego i narciarskiego w górach.

(„Wiadomości Turystyczne")

Nowy afisz propagandowy

O POLSCE.

W najbliższych dniach opuszcza prasę nowy afisz propagujący nasze sporty zimowe i tereny zimowej turystyki pod nazwą „Zima w Polsce". Kolorowy i dobrze ujęty pod względem tematu nowy afisz zapowiada się atrakcyjnie, dzięki czemu sprosta on napewno swemu ciężkiemu zadaniu ściągnięcia do Polski w sezonie zimowym jaknajliczniejszych rzesz turystów. Afisz wydany będzie w kilku językach celem sprawniejszego rozkolportowania go zagranicą i zaraz po wyjściu zostanie rozesłany do wszystkich zagranicznych biur podróży, oraz na wszystkie dworce kolejowe w Polsce.

Tym, którzy się na sporty zimowe do Polski wybierają, nowy artystycznie ujęty afisz przypomni o rozpoczęciu przygotowań i treningu, innych zaś zachęci do przyjazdu i zapoznania się z naszemi cudnemi górami i świetnemi zjazdami narciarskiemi, nie ustępującemi zagranicznym.

Oprócz afisza wydaną została specjalna broszura propagandowa o naszych terenach zimowych, będąca pewnem jego uzupełnieniem.

Przygotowujemy się całą parą

DO ZIMOWEGO SEZONU.

Przygotowania do zimowego sezonu trwają w całej pełni. W tym roku wydział turystyki Ministerstwa komunikacji specjalny nacisk położył na propagandę zagraniczną za pomocą artykułów umieszczanych w miejscowej tamtejszej prasie. Dzięki temu raz po raz ukazują się o Polsce artykuły i wzmianki, częściowo płatne, częściowo darmowe, ilustrowane najlepszemi fotografjami. Jest to dopiero kampanja wstępna, która zostanie zakończona 10 grudnia i na zasadzie jej doświadczeń i wyników przystąpimy następnie do dalszych etapów. W tej chwili odbywa się bezpośrednia współpraca z prasą niemiecką, węgierską, skandynawską, angielską, bułgarską ,oraz jugosławiańską.

Ciekawą jest wiadomość, że dzięki nawiązaniu bezpośredniego prasowego kontaktu z Polską przystąpili Węgrzy do wydania własnym kosztem albumu o Polsce do którego otrzymali tylko zdjęcia z Polski.

UZDROWISKA

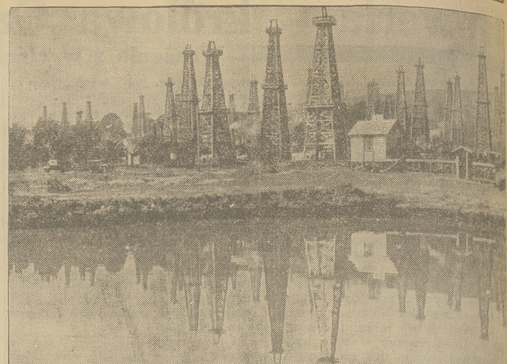
CZYNNE W SEZONIE ZIMOWYM.

W obecnym sezonie zimowym czynne są następujące uzdrowiska polskie. Ciechocinek, Horyniec, Inowrocław, Iwonicz, Jaworze, Jaremcze, Kosów, Krynica, Ojców Nałęczów Otwock, Rabka, Smukała, Szczawnica, Ustroń, Wisła, Zaleszczyki, Zakopane, Worochta, oraz Żegiestów.

Związek Uzdrowisk Polskich podaje do wiadomości, że ze względu na rekonstrukcję zakładu w Truskawcu, uzdrowisko to nie będzie czynne w sezonie zimowym. Dla umożliwienia szerokim rzeszom swych kuracjuszy korzystania z popularnej „Naftusi" zarząd zakładu w Truskawcu wysyła ją w butelkach i zorganizował sprzedaż „Naftusi" w aptekach i drogerjach w całym kraju.



PIANINO „KRYZYSOWE".
W Niemczech wypuszczono obecnie na rynek typ pianina, dostosowany do nowych warunków materjalnych inteligencji pracującej. Pianino to nietylko pod względem ceny jest dostępne dla każdego, ale również rozmiarami swemi dopasowane jest do [illegible] mieszkań nowoczesnych.



Las szybów naftowych w Santa Barbara (Kalifornja). Podobne zagęszczenie szybów obserwować można u nas w okolicach Drohobycza.

Z CAŁEJ POLSKI

ZJAZD BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH.

W Pińsku bawi obecnie u prawosławnego arcybiskupa poleskiego i pińskiego wikarjusz diecezji wołyńskiej, biskup ostrogski Szymon. Przybywa również do Pińska arcybiskup wołyński Aleksy, jak również oczekiwany jest drugi wikarjusz diecezji wołyńskiej, biskup łucki Polikarp. W sferach prawosławnych zjazd ten wzbudził wielkie zainteresowanie, przyczem podkreślają jego łączność z faktem, że przed tygodniem arcybiskup Aleksander bawił w Poczajowie i odwiedził przy tej sposobności arcybiskupa Aleksego i biskupa Szymona.

WIDZIAŁA „POLSKIEGO CARA".

W dniu 19 bm. powróciła do Wilna, jak donosi rządowy organ „Kurjer Wileński" — wycieczka włościan, która bawiła w Warszawie i złożyła hołd w Belwederze. Włościanie zwiedzili wiele miast i ujęci byli gościnnością, jaką im wszędzie okazywano. Tatjana Kołotko, żona gospodarza spod Nowogródka, po przyjęciu na Zamku Królewskim, dziękowała organizatorom wycieczki, że „Pan Bóg pozwolił jej chociaż przed śmiercią zobaczyć polskiego cara".

UNIEWINNIENIE 10 CZŁONKÓW B. O. N. R.

W wydziale karno - admin. Sądu okr. w Warszawie odbywała się sprawa 10 członków b. O.N.R., skazanych przez sąd starościński na kary od 30 do 60 dni. Od wyroków tych oskarżeni apelowali. Sprawę sądził sędzia Semadeni, który skasował wyrok sądu starościńskiego i wszystkich oskarżonych uniewinnił. W uzasadnieniu wyroku sędzia Semadeni orzekł, że wznoszenie okrzyków „bij żydów" nie stanowi zakłócenia spokoju publicznego.

WYROK NA B. DYR. GIMNAZJUM.

We wtorek 20 b.m. o godz. 8.30 wieczorem zakończył się głośny proces przeciw b. dyrektorowi gimnazjum w Rybniku, Piotrowi Kondzieli, oskarżonemu o defraudację z funduszów szkolnych około 32.000 zł. Kondziela skazany został na 5 lat więzienia z zaliczeniem jednego roku aresztu śledczego i na ponoszenie kosztów sądowych. Kondziela przyjął wyrok spokojnie, dopiero na korytarzu zemdlał i upadł. Odprowadzono go do więzienia. Wyrok ten wywołał w Rybniku wielkie wrażenie.

PROGRAM RADJOWY

ANIELA SZLEMIŃSKA I BR. LEWENSTEIN.

Występ p. Anieli Szlemińskiej, należącej do atrakcyjnych sił muzycznego programu radjowego zapowiedziany został na 24 bm. o godz. 17. Artystka, której interpretacje stoją na wysokim poziomie artystycznym, wykona arje z oper Beethovena, Mozarta, Glucka, oraz pieśni Schumanna, Schuberta i Haydna. Drugim solistą tego koncertu będzie skrzypek Bronisław Lewenstein. Program artysty obejmie drobne utwory wirtuozowskie.

ALEKSANDER WASIEL.

W dniu 24 bm. Polskie Radjo organizuje o godz. 20 wieczór Kalmana, w ramach którego odegrane i odśpiewane zostaną najpopularniejsze i najpiękniejsze jego melodje. Jako wykonawcy wystąpią: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota i popularny ulubieniec słuchaczów, amant radjooperetki Aleksander Wasiel.

PIĄTEK 23 LISTOPADA.

6,45 Audycja poranna. 7,50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12,10 Koncert zespołu W. Wilkosza (W). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Muzyka (płyty). 16,45 Audycja dla chorych. 17,15 Utwory na altówkę w wykonaniu M. Szaleskiego (W) 18,00 „Nad Kanałem Ogińskiego" szkic literacki Zofji Kossak-Szczuckiej. 18.15 Muzyka lekka. 19.00 Koncert chóru „Echo" z Poznania. 19.20 Pogadanka aktualna. 19,30 Recital Józefa Schmidta (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20,05 Pogadanka muzyczna i koncert (W). 22.40 Koncert reklamowy. 23,05 St. Tymieniecki: Skrzynka pocztowa dla międzynarodowego Zrzeszenia Katowicardów.

JAK NA SCENIE.

— Jak się czujesz w stanie małżeńskim?
Aktor: — Jak na scenie. Jedno wydarzenie idzie za drugiem.

NIEOSTROŻNY.

— Pan wie, że dla geologa 1000 lat, to tyle, co jedna doba?
— O rany, a ja takiemu wczoraj pożyczyłem 100 zł.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANIENKA
młoda inteligentna — przyjmie posadę kasjerki. Miejsce obojętne. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 6014

LOKALE

MIESZKANIE
6-cio pokojowe z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w Sosnowcu. ul. Piłsudskiego 2. 6895

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia — 3 Maja 15 — dozorca. 6930

KUPNO i SPRZEDAZ

EMERYCI
Okazjal Mielec nowa stylowa murowana piętrowa willa, morgowy młody sad, sprzedam tanio. Osmola, Zakopane, Kościuszki. 6793

PIANINO
w dobrym stanie, krzyżowe, sprzedam za bezcen. Chorzów I, Gimnazjalna 8, — skład mebli 6926

ROZNE

NAJWIĘKSZY W ZAGŁĘBIU
wybór łyżew sportowych, figurowych, hokejowych butów łyżwiarskich, hokejowych kijów hokejowych, oraz wszelkiego sprzętu narciarskiego — poleca „Stadjon", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Ceny bezkonkurencyjne. — Gwarantowana jakość 6475

RABKA
Pokoje słoneczne z utrzymaniem zł. 5. — Tereny narciarskie, łazienka, centralne ogrzewanie. Przyjmuje dzieci. Opieka troskliwa. Kuchnia warszawska. Zarząd chrześcijański. Willa „Mewa". 6645

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA SIĘ
zaginione świadectwo szkolne z kl. VII wydane przez 7 kl. Szkołę Realną Żeńską w Sosnowcu na nazwisko Marja Śladowska

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU

DOBRY LOKATOR.

— Co pan płaci za swoje mieszkanie?
— Sto złotych miesięcznie.
— Zgóry czy zdołu?
— Bo ja wiem? Ja tu mieszkam dopiero cztery miesiące...

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kwartale

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI